NASZ serwis

Węzeł w Kozłowie

KOZŁÓW. Rozbudowa [illegible] kolejowego w Kozłowie stała się faktem. [illegible] dwu dodatkowych [illegible] uzyskano bezkolizyjne połączenie z Koniecpolem, odciążające węzeł kozłowski. W niedalekiej przyszłości ma powstać [illegible] obwodnica w kierunku Kazimierza, omijająca stację [illegible] Kozłów wzbogaci o kilka dodatkowych torów. Akcentem końcowym kilkuletnie przedsięwzięcie, stanie się modernizacja stacji.

Cieszą się mieszkańcy, [illegible] szerzej otwo[illegible] się ich „okno na świat". Tylko władze gminy z nieukrywaną troską [illegible] o ratowaniu zakłóconej gospodarki wodnej i [illegible] ochronie gruntów rolnych przed dewastacją. (z.wo)

Arbuzy spod Przytyka

RADOM. Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska zakupiła ostatnio [illegible] kg arbuzów z nietypowej, gdyż... krajowej plantacji — państwa [illegible] z Woli [illegible] koło Przytyka. Podobno tylko nader wyrafinowane podniebienia w stanie dostrzec różnice smakowe między rodzimymi arbuzami spod [illegible], a importowanymi ze [illegible] Bułgarii. Sondażowa partia soczystego tobołu, którą skierowano do [illegible] sklepów, [illegible] handlowcom przede wszystkim zorientować się, [illegible] klienci zdołają też [illegible] dość wysoką cenę — 340 zł za kilogram. [illegible] zatem teraz można żałować, iż krajowa uprawa [illegible] tak droga. (ria)

Po chleb do baru

RADOM. Zwłaszcza przed [illegible] wolnymi od pracy mieszkańcy miasta miewają trudności z zakupem [illegible]. Chcąc je złagodzić w PSS „Społem" podjęto decyzję o niedzielnych, [illegible] dyżurach [illegible] sklepów spożywczych. Ponadto w soboty i niedziele chleb i [illegible] — oczywiście, po [illegible] detalicznych, bez [illegible] można również nabywać w kilkunastu, wyodrębnionych placówkach gastronomicznych. Jednak z [illegible] tej korzysta [illegible] radomian. Np. [illegible] w restauracji „Kaskosz", jak i w barze „Uniwersalnym" sprzedaje się zaledwie po kilka bochenków. Zapewne przyczyna tkwi w niewiedzy mieszkańców o istnieniu takiej możliwości, słaba reklamie tej inicjatywy. (ria)

Potrzebne wysypisko

BIELINY. W całej gminie nie ma wysypiska śmieci. Nieczystości wywożone są więc przez rolników [illegible] popadnie. Sterty odpadków spotkać można w [illegible] lasach. Władze [illegible] myślały więc o [illegible] wysypiska. Zlokalizowano je w miejscu [illegible] obecnie wybierany [illegible] przez Rejon Dróg Publicznych piach potrzebny [illegible] wyrobu asfaltów. Teren [illegible] obiekty jest w tzw. Bo[illegible] — na najgorszej ziemi [illegible] VI „z" będącej własnością wspólnoty wiejskiej. [illegible] zakończeniu eksploatacji piaskowego wyrobiska zostanie ogrodzone, doprowadzi [illegible] drogę. (m)

Projekt już jest

RADOM. W osiedlu Południe pierwsze obiekty [illegible] się w jednostce [illegible]. Jednakże uwaga inwestora Spółdzielni Mieszkaniowej im. Jana [illegible]ckanowskiego — skupia się nie tylko na tej części dzielnicy. Opracowano już założenia techniczno-ekonomiczne kolejnej jednostki — „A". Radomski Inwestoprojekt" przygotował projekt techniczny 14 budynków, a także sieci komunalnych. Przystąpiono już nawet do pierwszych prac ziemnych, chociaż nadal nie brak problemów z wywłaszczeniem terenu pod budowę. W każdym razie, rozpoczynający w kolejce do [illegible] mogą być już w niedługim najszybszym tempie. Tylko czy termin zakończenia prac budowlanych w 1990 roku jest realny? — zastanawia się bez mała 9,5 tys. przyszłych mieszkańców tej [illegible] osiedla? (km)

Obywatelskie zebrania konsultacyjne

Z troską o dniu dzisiejszym, z nadzieją o przyszłości

Z inicjatywy **Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych** w Kielcach odbyło się spotkanie przewodniczących organizacji związkowych z przedsiębiorstw województwa z kandydatami na posłów do Sejmu — **Maciejem Lubczyńskim, Bronisławem Miszczykiem** i **Henrykiem Jagodzińskim.**

W dyskusji głos zabrali: **Stanisław Król**, który mówił o marnotrawstwie żywności, złej gospodarce mlekiem, **Longin Ziętara** przedstawił perturbacje Kombinatu Gipsowo-Kredowego „Dolina Nidy" w Gackach, a **Jan Krzysztofik** poruszył w swoim wystąpieniu problemy rozbudowy bazy oświatowej w województwie kieleckim.

Do wniosków zgłaszanych w dyskusji, do najżywotniejszych problemów poruszanych przez społeczeństwo w trakcie spotkań konsultacyjnych odnieśli się kandydaci na posłów. **Bronisław Miszczyk** mówił o konieczności nowelizacji przepisów prawnych, zwłaszcza tych składających się na kodeks pracy. Sporo uwagi poświęcił też zagadnieniom humanizacji pracy, oświaty zawodowej. **Henryk Jagodziński** przedstawił pakiet wniosków płynących ze spotkań, jakie jako kandydat już odbył. **Maciej Lubczyński** odpowiadając na poruszone w dyskusji tematy przedstawił równocześnie realistyczny program działań, jakie będą w najbliższym czasie podejmowane przez władze polityczne i administracyjne. Podkreślił, że szansą na szybkie wyprowadzenie kraju z kryzysu jest jedność współdziałania całego społeczeństwa, poczucie współodpowiedzialności za losy kraju, w którym żyjemy. M. Lubczyński poinformował też związkowców o polityce inwestycyjnej w województwie, omówił realizację najważniejszych przedsięwzięć inwestycyjnych w kulturze i oświacie.

W drugiej części związkowego spotkania mówiono o najważniejszych zadaniach ruchu w kampanii wyborczej do Sejmu, o zadaniach w codziennej pracy ogniw związkowych. Przedstawiono skład komisji przedwyborczych WPZZ, omówiono program działania.

W spotkaniu uczestniczyli również wojewoda, **Włodzimierz Pasternak** oraz sekretarz KW, **Tadeusz Świerczyński.** (bis)

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Narada prezesów WK ZSL

Pod przewodnictwem prezesa NK ZSL, wicepremiera **Romana Malinowskiego** odbyła się 28 bm. w Warszawie narada prezesów wojewódzkich komitetów ZSL i centralnego aktywu stronnictwa. Aktualną sytuację społeczno-gospodarczą kraju przedstawił członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier **Zbigniew Messner.** Omówiono sytuację i najbliższe zadania w rolnictwie i gospodarce żywnościowej.

Dokonano oceny działań ogniw i instancji ZSL w kampanii wyborczej do Sejmu PRL. Omówiono również stan przygotowań do VIII plenum NK ZSL, które będzie poświęcone reformie gospodarczej w kompleksie żywnościowym.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

PL ISSN 0137-9275
Nr indeksu 35040

WYDANIE 1 2 3

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM CZWARTEK, 29 SIERPNIA 1985 R. NR 201 (11917) ROK XXXVI CENA 6 ZŁ

Genewskie spotkanie przedstawicieli 50 państw

Uratować ludzkość przed nuklearną zagładą

W genewskim Pałacu Narodów trwają obrady 3 konferencji przeglądowej państw — stron układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Uczestniczą w niej delegacje z blisko 90 państw-stron układu, który wszedł w życie 15 lat temu. Delegacji polskiej przewodniczy wiceminister spraw zagranicznych **Henryk Jaroszek.**

Uczestnicy konferencji wysłuchali z uwagą posłania sekretarza generalnego KC KPZR **Michaiła Gorbaczowa.**

Zastępca sekretarza generalnego ONZ ds. rozbrojenia, **Jan Martenson** przekazał uczestnikom konferencji również posłanie sekretarza generalnego ONZ, **Javiera Perera**

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Zakład Szkoleniowo-Produkcyjny Polskiego Związku Głuchych w Ostrowcu Świętokrzyskim (woj. kieleckie) jest znaczącym w skali kraju producentem parasoli dziecięcych, damskich i męskich, tradycyjnych i otwierających się automatycznie. Zdolności produkcyjne ostrowieckiego zakładu wynoszą w skali rocznej około 400 tysięcy parasoli.

Na zdjęciu: ostateczną kontrolę parasolek wykonuje Ewa Chlebna. CAF — W. Stan

Choć trwa jeszcze lato, w Skarżyskich Zakładach Obuwia w Skarżysku-Kamiennej (woj. kieleckie) produkuje się już zimowe kozaczki. Jak zwykle, są estetyczne, wygodne i niedrogie. W bucikach ze znakiem „Fosko" chodzić będą nie tylko polskie dzieci, ale także z RFN, ZSRR, Anglii i Holandii.

Na zdjęciu: kontrola wyprodukowanego obuwia.

CAF — W. Stan

Rodzina a polityka społeczna

Rodzina w programie polityki społecznej i świadczeń socjalnych z uwzględnieniem aktywizacji zawodowej kobiet — to temat posiedzenia Prezydium Rady ds. Rodziny, które obradowało 28 bm. pod przewodnictwem wicepremiera **Zenona Komendera.**

Jak wynika z przedstawionych materiałów, w Polsce kobiety stanowią 46 proc. ogółu pracujących, a w gospodarce uspołecznionej 44 proc. zatrudnionych i 64 proc. kadry kwalifikowanej. Funkcjonowanie takich działów gospodarki narodowej, jak ochrona zdrowia, finanse i ubezpieczenia, handel — opiera się na zatrudnieniu kobiet, stanowiących większość pracowników tych działów.

W 1982 r. kobiety korzystające z urlopów wychowawczych stanowiły 16 proc. ogółu zatrudnionych (60 proc. uprawnionych do tego świadczenia). W 1983 r. korzystało z niego 377,7 tys. kobiet, z czego 671,1 tys. — z zasiłku wychowawczego. W ub. r. na urlopach wychowawczych przebywało 872,4 tys. kobiet, a z zasiłku korzystało 553,3 tys. kobiet. Dalszy gwałtow-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Cukrownia „Łubna" przed 140 kampanią

◆ Gruntowna modernizacja
◆ Rozpoczęcie produkcji w październiku

„Łubna" w Kazimierzy Wielkiej jest jedną z trzech najstarszych cukrowni w kraju. W tym roku minęło równo 140 lat od chwili jej powstania. Od kilku lat fabryka ta jest gruntownie modernizowana. Wymienia się stare maszyny i urządzenia na nowoczesne. Wykonawcą inwestycji jest „Mostostal" Będzin — Zespół Robót w Tarnowie. Już w latach poprzednich budowlani z tej firmy dali się poznać jako wykonawcy rzetelni i solidni. Również w br. — mimo kłopotów materiałowych — prace przebiegają zgodnie z harmonogramem. Ich zakres jest szeroki, bowiem całkowicie przebudowuje się produktownię, pakownię i wieżę wodną. Kosztować to będzie około 360 mln złotych.

140 już z kolei słodka kampania w „Łubnej" rozpocznie się w br. nieco później niż zazwyczaj, bo w pierwszych

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Prognoza pogody

Dziś słonecznie i bez opadów. Zachmurzenie małe i umiarkowane, rano lokalne mgły, zwłaszcza na wschodzie i południu. Temperatura maksymalna w dzień od 18 st. do 23 st. Wiatry na ogół słabe, zmienne z przewagą północno-wschodnich.

Związkowcy o stanie Puszczy Jodłowej

Gdy ginie las, ginie człowiek...

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych oraz Główny Inspektorat Państwowej Inspekcji Pracy zorganizowały pierwszą w Polsce konferencję poświęconą problemom ochrony środowiska. Nie bez przyczyny sesja odbyła się w regionie kieleckim, gdzie m.in. na skutek oddziaływania „białego zagłębia" zagrożone są skarby przyrody Świętokrzyskiego Parku Narodowego.

Związkowcy z wiceprzewodniczącą OPZZ **Anną Mierzyńską**, w towarzystwie dyrektora SPN, **Antoniego Miernika** i dyrektora Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Radomiu, **Ryszarda Wasiaka** zwiedzili rezerwat leśny na zboczu Łysej Góry, Muzeum Przyrodniczo-Leśne SPN, stacje naukowo-badawcze na Świętym Krzyżu. Goście mogli przekonać się o postępującym zniszczeniu parku, głównie drzewostanu jodły. Kadm, ołów, cynk, mangan, zakwaszenie gleby, pyły i gazy emitowane z zakładów cementowo-wapienniczych, fabryk w Kielcach, Skarżysku, Ostrowcu, Starachowicach i innych miastach, doprowa-

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Spotkanie w Radomiu

O realizacji decyzji Prezydium Rządu w sprawie rozwiązywania węzłowych problemów społeczno-gospodarczych dyskutowano podczas spotkania kierownictwa KW PZPR w Radomiu z ministrem — kierownikiem Urzędu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej — prof. **Zygmuntem Rybickim.** Podczas posiedzenia, któremu przewodniczył I sekretarz KW **Bogdan Prus**, omówiono wpływ rządowych postanowień na założenia wojewódzkiego planu społeczno-go-

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Zasoby wodne regionu i ochrona środowiska naturalnego

Stefanem Jarzębskim i podsekretarzem stanu w Urzędzie Rady Ministrów, prof. **Zygmuntem Rybickim.** Podczas posiedzenia, któremu przewodniczył I sekretarz KW **Bogdan Prus**, omówiono wpływ rządowych postanowień na założenia wojewódzkiego planu społeczno-go-

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Komentarz „Słowa"

Lekcja sierpnia

Pięć lat temu, pod koniec sierpnia, fala strajków rozpoczętych na Wybrzeżu, rozlała się po całym kraju, sięgając Śląska i Podkarpacia. Pod ich ciśnieniem podpisano porozumienia w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu, które miały w naszych wyobrażeniach — jak dobrze pamiętamy — rozpocząć nowy okres, charakteryzujący się nadzieją na rozwój, postęp, a nawet „drugą Japonię". Po pięciu latach można sobie bardziej sensownie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego nadzieje okazały się złudzeniami. Stało się tak przynajmniej z trzech powodów.

Po pierwsze — **porozumienia nie były możliwe do wykonania w całości, ponieważ zawierały w sobie postanowienia wewnętrznie sprzeczne.** Oto domagano się darujmy sobie dosłowne cytowanie, które zaciemnia obraz pożądanych wywodów — wzrostu płac, zwiększenia różnego rodzaju świadczeń socjalnych, lepszego zaopatrzenia rynku w mięso i inne towary, skrócenia czasu oczekiwania na mieszkania, obniżenia czasu pracy do pięciu dni lub 40 godzin tygodniowo.

Każdemu, nawet nie obeznanemu z tajnikami ekonomii, musi być wiadome, że nigdy i nikomu jeszcze nie udało się uzyskiwać wzrostu płac i rozległych świadczeń socjalnych poprzez skracanie czasu pracy. Wszelkie próby wytłumaczenia, że realizacja takich postulatów „na dziś" jest rodzewana od rzeczywistych możliwości gospodarczych kraju i dlatego jest nierealna, spotykały się z proklamowaniem nowych strajków. I stało się to, co nieuchronnie stać się musiało: spotęgowanie inflacji oraz całkowita dewastacja rynku.

Po drugie — **„Solidarność"**, powstała w wyniku posierpniowych przemian, **bardzo szybko zaprzepaściła**

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Dziś w godzinach 10—13, nr 237-36

Przy redakcyjnym telefonie przewodniczący WRN w Radomiu płk Edward Jędruszewski

Na licznych spotkaniach obywateli z kandydatami na posłów wiele jest różnych uwag i propozycji adresowanych bezpośrednio do organów terenowych.

Warto więc poznać jak realizowane są programy powstałe w kampanii wyborczej do rad narodowych. Jak załatwiana są wnioski obywateli?

● jak spełniają swoje funkcje rady i radni, jakie są zdaniem wyborców godne odnotowania inicjatywy a gdzie nadal występują różnego rodzaju zahamowania?

● czy w środowisku widać radnego, działacza samorządowego? Czy istnieje z nim „łatwy kontakt"?;

● jak rady narodowe i radni przeciwstawiają się niegospodarności i marnotrawstwu? Jak pokonują bariery biurokracji? Gdzie natrafiają na tzw. mur obojętności?

Są to tematy zarówno dla radnych, jak i ich wyborców. Można będzie o tym wszystkim porozmawiać dziś z przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Radomiu — płk. **Edwardem Jędruszewskim**, dzwoniąc pod numer 237-36 (Radom), podczas telefonicznej sondy „Słowa".

Będzie też okazja aby tą drogą radni i wyborcy złożyli interpelacje w sprawach społecznych i osobistych.

Kalendarium roku szkolnego 1985/86

Zgodnie z decyzją MOiW, zajęcia lekcyjne w nowym roku szkolnym trwać mają od 2 września br. do 28 czerwca 1986 r. Klasy maturalne zakończą naukę 26 kwietnia, a klasy VIII SP i III zasadniczych szkół zawodowych — 16 czerwca. Ferie zimowe przypadają od 3 do 15 lutego. Matury rozpoczną się egzaminami pisemnymi 12 maja, natomiast finał egzaminów ustnych nastąpi 10 czerwca. Egzaminy wstępne do szkół ponadpodstawowych odbywać się będą 18 i 19 czerwca. Terminy ferii świątecznych ustalają rady pedagogiczne poszczególnych szkół. Przy 5-dniowym tygodniu nauki zajęcia trwają 200 dni, a przy 6-dniowym — 230 dni. (dak)

Rodzina a polityka społeczna

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ny spadek liczby kobiet korzystających z zasiłku obserwuje się w br.

Zasadniczy wpływ — mówiono w dyskusji — na kształtowanie się w Polsce modelu zatrudnienia kobiet ma główne instytucja urlopowo-wychowawcza, zapewniająca jednoczesnej gwarancji zachowania uprawnień pracowniczych np. ciągłości pracy, stażu, gwarancji powrotu na to samo stanowisko itd. Znaczenie tych świadczeń należy rozpatrywać w szerszym kontekście, uwzględniając m.in. niedorozwój sieci żłobków i przedszkoli. W 1983 r. było 1478 żłobków z przeszło 101 tys. miejsc, 12 tys. przedszkoli z 1145 tys. oddziałów przedszkolnych, z których korzystało 476 dzieci na 1 tys. dzieci do lat 6. Zależność pomiędzy liczbą miejsc w żłobkach i przedszkolach a poziomem życia rodziny — jest oczywista — podkreślano — gdyż tylko zorganizowana opieka nad dzieckiem umożliwia kobiecie podjęcie pracy zawodowej. Trzeba jednak pamiętać, że jest to potrzebne nie tylko jej samej. Również gospodarka narodowa zainteresowana jest, szczególnie dziś, jak największą liczbą rąk do pracy.

W sytuacji ograniczonych możliwości wyboru form opieki nad małym dzieckiem przez rodzinę pracowniczą konieczne stałe się utrzymanie urlopów i zasiłków wychowawczych. Rozpatrzenia wymagają — wskazywano — metody rewaloryzacji zasiłków. Obecnie „sztywne" progi dochodowe uprawniające do korzystania z zasiłku wychowawczego powodują znaczne zmniejszenie się liczby uprawnionych do świadczeń. Dotyczy to też okresowej waloryzacji alimentów, bez konieczności indywidualnego rozpatrywania sprawy przez sąd.

Podsumowując tę część obrad wicepremier Z. Komender zwrócił uwagę na potrzebę głębszego angażowania się zakładów pracy w tworzenie systemu opieki nad rodzinami. Chodzi tu przede wszystkim o uczestnictwo zakładów w budowie żłobków i przedszkoli, dzięki którym znaczna część kobiet mogłaby aktywizować się zawodowo. Jest to także interes samych przedsiębiorstw, podnoszących często sprawę braku rąk do pracy. Wicepremier zapowiedział przedstawienie tej problematyki przewodniczącym rad narodowych.

Prezydium zapoznało się z informacją z obrad Światowego Kongresu Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawa Rodzinnego w Brukseli w dniach 8—13 lipca br.

(PAP)

Z troską o dniu dzisiejszym, z nadzieją o przyszłości

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Sala GOK w Wieniawie wypełniła się wczoraj do ostatniego miejsca. Licznie przybyli mieszkańcy chcieli poznać nie tylko sylwetki kandydatów na mandatariuszy do Sejmu PRL, lecz także przełożać im problemy swojego środowiska. Po przedstawieniu programu rozwoju województwa i gminy jako pierwszy głos zabrał **Sylwester Górski**.

— Jestem działaczem młodzieżowym. Chcę zatem w imieniu moich rówieśników udzielić pełnego poparcia dla koleżanki **Wiesławy Gozdz** i kol. **Jurka Szmajdzińskiego**, którego kandydaturę wysunęła Rada Krakowa Miasta. A oraz o innych sprawach. W wielu naszych wsiach brak jest jakiejkolwiek bazy kulturalnej, młodzież nie ma gdzie się nawet spotkać. Nie czekamy z założonymi rękami, własnym sumptem remontujemy stare budynki i kopiemy fundamenty pod nowe. Wysiłki nasze w tej mierze nie pozwalają jednak zaspokoić istniejących potrzeb. Niezbędne zatem są wsparcia z zewnątrz. I jeszcze jeden problem. Rolnicy naszej gminy na znacznych areałach uprawiają ziemniaki. Dotychczas swoje płody dostarczali Zakładom Przetwórczym „Złoty Potok". Niestety firma ta jednostronnie zerwała umowy, a plantatorzy pozostali „na lodzie". Czy to sprzyja rozwojowi produkcji rolnej?

Euzebiusz Dziubiński natomiast poruszył inne ważkie sprawy dla mieszkańców wsi.

— Narodowy Czyn Pomocy Szkole to piękna i pożyteczna akcja. Na ten cel rolnicy w Skrzynnie zebrali prawie 900 tys. zł, zwieziono część budulca i wykonano inne prace. Chcieliśmy w ten sposób przyśpieszyć budowę szkoły, która ciągnie się już całe 10 lecia. Pomimo tych wysiłków zamierzenia nasze nie mogą się zrealizować. Niegdyś zakłady pracy obejmowały patronaty nad placówkami oświatowymi. Obecnie gdzieś to wszystko się zagubiło. Wysłaliśmy pisma z taką prośbą do 15 fabryk, tylko od czterech otrzymaliśmy odpowiedź. Korzystając z okazji chcę powierzyć przyszłym posłom i taką kwestię: zróbcie coś, by sporządzono wreszcie typowe projekty architektoniczne obiektów szkolnych. Dokumentacja sporządzana na zamówienie kosztuje ponad 2 mln zł, kogo na to stać?

Tadeusz Żurowski podniósł inne zagadnienie niezwykłej wagi:

— Niski procent nakładów na rozwój przetwórstwa rolno-spożywczego doprowadził dziś do tego, że wyprodukowana żywność w znacznej części marnuje się. Przykładem tego może być mleko, które w okresie wiosenno-letnim w znacznych ilościach ulega zepsuciu zatruwając na dodatek naturalne środowisko. Czyż nie jest to paradoks w naszej sytuacji? Apeluję do nowo wybranych parlamentarzystów o radykalną zmianę w tej dziedzinie. Nie dopuśćcie by w przyszłości społeczne pieniądze nierozsądnie lokowano. W naszej gminie ponad 700 hektarów łąk podtapianych jest corocznie przez wody Radomki. Niszczeją ogromne ilości paszy. Kiedy wreszcie się spojrzy na to gospodarskim okiem?

W kilkugodzinnej debacie poruszono wiele problemów, które zdaniem mieszkańców gminy, powinny znaleźć rozwiązanie w najbliższym czasie. Na zakończenie kandydaci na posłów: **Józefa Palmowska** (PZPR), **Marian Swed** (ZSL), **Józef Urbański** (bezpartyjny) i **Zygmunt Wojdan** (SD) — odpowiadali na pytania.

(jag)

Z prac egzekutywy KW PZPR w Radomiu

W sali widowiskowej ZDK w Starachowicach wyznaczyli sobie spotkanie członkowie Miejskiego Koła ZBoWiD. I nie tylko z chęci bliższego poznania kandydatów na posłów: **Zenona Hartona, Franciszka Dobrickiego** oraz **Czesława Rogali**, lecz także aby porozmawiać na tematy, mające miejsce w środowisku kombatanckim. A problemów w ciągu minionych lat uzbierało się sporo. Mówili o tym wiceprzewodniczący koła — **Franciszek Brodka**, przewodniczący — **Jan Szczepanek** i przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Kielcach — **Jan Regielli**, a także liczni dyskutanci.

Ale nim to nastąpiło, kilkudziesięcioosobową grupę zbowidowców uhonorowano odznaczeniami państwowymi: Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: **Edward Bilicharski, Zenon Cieśla, Władysław Mikos** i **Zygmunt Tokarski**. Wręczono ponadto medale: „Zwycięstwa i Wolności", „Za udział w wojnie obronnej 1939", „Za udział w walkach w obronie władzy ludowej" i 40-lecia Polski Ludowej.

Jako pierwszy o głos poprosił **Józef Smaga**: — Bardzo ucieszyła mnie wiadomość, że tempo budowy szpitala w roku przyszłym i w latach następnych wzrośnie. Kurowałem się niedawno w starej lecznicy i na własnej skórze doświadczyłem w jak trudnych warunkach lokalowych to się odbywało.

O braku instalacji wodno-sanitarnych w niektórych mieszkaniach oraz nieczynnej miejskiej łazni, na skutek czego niektórzy starachowiczanie jeżdżą kąpać się aż do Skarżyska, mówił **Jan Wodzisławski**. **Józef Barankiewicz** krytycznie odniósł się do przejawów wandalizmu. Corocznie sadzi się w mieście tysiące drzewek, urządza nowe zielence 1 kwietniki. Tymczasem niektórzy starachowiczanie, chyba z braku wyobraźni, niszczą to wszystko. Za marnotrawstwo, zła organizację pracy płaci całe społeczeństwo. Dlatego tym plagom trzeba zdecydowanie przeciwdziałać. Leży to przecież w interesie każdego z nas.

Władysław Kurek, kontynuując ten temat, zwrócił uwagę na konieczność wprowadzenia większej dyscypliny społecznej, zaś **Antoni Nowak** apelował do kandydatów, aby pamiętali w przyszłości gdy zostaną obdarzeni poselskimi mandatami, o warunkach bytowych kombatantów, gdyż niektórym z nich wciąż ciężko się żyje. Podobną kwestię, dotyczącą wdów po zbowidowcach, poruszył **Jan Kuczyński**. **Jan Minda** i inni dyskutanci dość surowo ocenili działalność handlu, zwłaszcza złą jakość pieczywa, mleka i śmietany. Reasumując należy dodać, że wszyscy zabierający głos podkreślili, iż udział w październikowych wyborach jest patriotycznym i obywatelskim obowiązkiem każdego dorosłego Polaka.

W imieniu kandydatów na posłów przemawiał **Zenon Harton**, stwierdzając m.in., że gdyby został wybrany członkiem parlamentu, to przede wszystkim pragnąłby zająć się sprawami poprawy warunków pracy klasy robotniczej, z której sam się wywodzi.

(ber)

Ponad 300 osób przybyło na obywatelskie spotkanie konsultacyjne, które odbyło się w **Technikum Przemysłu Spożywczego w Kielcach**. Na wstępie wiceprzewodniczący Wojewódzkiego Konwentu Wyborczego **Zbigniew Perębski** przedstawił sylwetki obecnych na spotkaniu kandydatów z Okręgu Wyborczego nr 29: **Gerarda Bednarza** i przewodniczącego WK SD **Eugeniusza Kota**, a także kandydującego w Okręgu nr 30 I sekretarza KW PZPR **Macieja Lubczyńskiego**. Uczestniczyli także wojewoda kielecki **Włodzimierz Pasternak**, I sekretarz KM PZPR **Zdzisław Skowron** oraz przewodniczący Rady Miejskiej PRON **Jerzy Szmajdel**.

W dyskusji kierowano do przyszłych posłów postulaty dotyczące ich pierwszego zadania w Sejmie PRL — opracowania planu na najbliższą pięciolatkę. Państwo — stwierdzano — nie powinno żałować pieniędzy na służbę zdrowia oraz oświatę i wychowanie. Należałoby natomiast zaniechać dotacji na inne cele. Jedna z kobiet zwróciła uwagę na to aby w Sejmie PRL zasiedli także przedstawiciele młodzieży — pokolenia, od którego zależy przyszłość naszego kraju. Zgłaszano również problemy osiedlowe. Jedna z największych dzielnic Kielc przy ul. Armii Czerwonej nie posiada żadnej placówki gastronomicznej — jadłodajni czy baru mlecznego. Do rangi problemu urosła w naszym mieście sprawa sprzedaży piwa — kiatki schodowe obok samu przy ul. Zagorskiej służą piwoszom za szalety. Należy zapewnić odpowiednie warunki ochrony środowiska, w tym przywrócenie życia biologicznego w jedynej kielieckiej rzece — Silnicy. Dyskutanci zaproponowali, aby kandydaci przedstawili swoje dotychczasowe osiągnięcia w pracy dla miasta a także opowiedzieli o swoich zainteresowaniach, sprawach rodzinnych.

(kk)

Kontroli mamy wiele — NIK, PIH, wewnętrzne, resortowe itp. Dyrektorzy i zalogi przedsiębiorstw i instytucji mówią, że jest ich stanowczo za dużo. Uważają też, że instytucja kontrolna powinna być jedna, ale silna i prężna, kompetentna, składająca się z ludzi od nikogo niezależnych.

Czy twierdzenie to ma prawo bytu? Czy funkcjonujący obecnie system kontroli zdaje egzamin? Co stoi na przeszkodzie nie takiej, jak zyczyłoby sobie społeczeństwo, skutecznej jego działania? Tymi problemami zajmowała się podczas wczorajszych obrad nt. „Realizacja zaleceń pokontrolnych NIK w wybranych jednostkach organizacyjnych w województwie" egzekutywa KW PZPR w Radomiu.

Od lipca 1984 r. do końca czerwca 1985 roku Delegatura NIK w Warszawie przeprowadziła kontrole w 32 jednostkach województwa radomskiego — administracji państwowej, przedsiębiorstwach podległych tym organom, zakładach przemysłu kluczowego, spółdzielniach, bankach, firmach polonijnych. Kompleks kontrolowanych zagadnień należał do szerokich, — od modernizacji i realizacji umów na produkcję eksportową aż po jakość i poziom usług świadczonych dla rolników — był badany z punktu widzenia legalności, gospodarności, celowości i rzetelności. Z protokołu z kontroli skierowano do jednostek nadrzędnych, administracji państwowej, instancji partyjnych. Przy powtórnych kontrolach zdarzały się jednak przypadki braku dostatecznej naprawy nieprawidłowości stwierdzonych pierwotnie. Nieraz pamiętano o nich w zakładach tylko przez miesiąc, dwa.

Członkowie egzekutywy oraz uczestniczący w obradach przedstawiciele Delegatury NIK stwierdzili, że problemem skuteczności wykonywania wniosków pokontrolnych zająć się winni nie tylko decydenci stosując sankcje administracyjne, czy partyjne, ale także organizacje PZPR, związki zawodowe, samorządy pracownicze. Mają one większą możliwość eliminowania niedomagań i nieprawidłowości. Winny być sojusznikami organów kontroli. Dyskutowano też kwestię ewentualnej popularyzacji efektów pracy NIK jej wychowawczą skuteczność.

Egzekutywa zobowiązała gniwa partyjne do dokonania analizy stopnia realizacji wniosków pokontrolnych w swoich zakładach oraz wyciągnięcia na rzecz kontrolujących organizacji społeczno-politycznych przedsiębiorstw i instytucji. Zwróciła uwagę na potrzebę pogłębienia wiedzy ci ustaleń dotyczących wniosków negatywnych oraz udzielenia odpowiedzialności personalnej za nie. Uznano za celowe podnoszenie na narad pokontrolnych poprzedzi udział w nich przedstawicieli organizacji społecznych i politycznych, bądź reprezentantów władz zwierzchnich i organizacji partyjnych.

W kolejnym punkcie obrad członkowie egzekutywy zapoznali się z informacją o stanie organizacyjnym i działaniu Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej w woj. radomskim. Wiele uwagi poświęcono zwłaszcza wynikom kontroli dotyczącej funkcjonowania handlu oraz zasadności przydziału mieszkań w spółdzielniach Radomiu, Tomaszowie, Kozienicy, Szydłowcu, Grójcu, Lipsku. Potwierdzone wcześniejsze zarzuty kontrolowane od społeczeństwa w wielu przypadkach mieszkania przydzielane są tym, którzy już mieszkają w dobrych warunkach, niektórzy otrzymują lokale duże, bez innych formalnych uzasadnień nie rozlicza się ludzi z lokali posiadanych mieszkań. Stwierdzono też o bezsilności w poruszaniu się z „dzikimi" lokatorami, o nieprzeczynych zabiegach przydziału z przyspieszeń. Dyskutowano o sposobach usprawnienia poprawie skuteczności nadzoru Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej.

Egzekutywa wyraziła uznanie dziękowanie w wszystkim spektorom uczestniczącym w dotychczasowych działaniach IRCh. Ich praca przyczyniła się do wykrycia wielu szkodliwych zjawisk niegospodarności, spowodowała wyeliminowanie szeregu nieprawidłowości i niesprawiedliwości w życiu społecznym.

Uratować ludzkość przed nuklearną zagładą

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

de Cuellars. Przypominając zbombardowanie Hiroszimy i Nagasaki sekretarz generalny ONZ podkreśla, że w ciągu 40 lat istnienia ONZ jednym z jej głównych zadań było zapobieżenie ponownemu użyciu broni jądrowej. Poważny wkład do realizacji tego zadania wniósł układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Wiele państw mimo posiadania technicznych możliwości zrezygnowało z realizacji militarnych programów jądrowych. Układ zobowiązuje jednak również państwa posiadające broń nuklearną do podjęcia poważnych rokowań w sprawie jak najszybszego zahamowania wyścigu zbrojeń jądrowych i nuklearnego rozbrojenia — stwierdził Javier Perez de Cuellar.

W pierwszym dniu na konferencji wystąpił dyrektor generalny Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA), **Hans Blix**, który omówił wkład układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej do międzynarodowej współpracy w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej. Zadaniem MAEA jest kontrolowanie czy sygnatariusze układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej przestrzegają jego postanowień. Według stanu z 30 czerwca br. 130 państw ratyfikowało układ, w tym 3 mocarstwa nuklearne — ZSRR, USA i Wielka Brytania. Dwa mocarstwa nuklearne — Chiny i Francja — nie przystąpiły do układu, chociaż Francja dała do zrozumienia, że będzie przestrzegała jego postanowień.

List sekretarza generalnego KC KPZR Michaila Gorbaczowa, skierowany do uczestników trzeciej konferencji przeglądowej układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, spotkał się z dużym zainteresowaniem i został rozpowszechniony w charakterze oficjalnego dokumentu konferencji.

● Wczoraj w Kielcach odbyło się szkolenie przewodniczących i sekretarzy obwodowych komisji wyborczych z Okręgu Wyborczego nr 29. W woj. kieleckim powołano uchwałami rad narodowych 650 obwodowych komisji wyborczych, w których zasiadać będzie ponad 6 tys. osób. W trakcie szkolenia zapoznano jego uczestników z przepisami prawa wyborczego i z zasadami działania komisji.

● Pod przewodnictwem **Tadeusza Maciejczaka** obradowała wczoraj Komisja Wewnątrzpartyjna KW PZPR w Kielcach. Jej członkowie zapoznali się i zaopiniowali wnioski zgłoszone w trakcie dyskusji na sierpniowym posiedzeniu KW. Wnioski te przekazane zostaną do realizacji przez poszczególne wydziały i instancje.

Kronika dnia

Członkowie komisji zapoznali się również z opracowaniem składek partyjnych w ciągu siedmiu miesięcy br. oraz omówili wnioski wynikające z tej analizy.

(eug)

● W Kielcach obradowało kolegium wojewody, które oceniło stan przygotowań do jesiennych prac polowych. Analizowano również sposoby rozpatrywania i załatwiania skarg i wniosków obywateli w terenowych organach administracji państwowej województwa. Posiedzeniu przewodniczył wojewoda kielecki **Włodzimierz Pasternak**.

Spłętrzenie prac związanych ze zbiorem zbóż oraz nadmierna wilgotność gleby spowodowane są w chwili obecnej słabe jest zrównoważenie prac potrzebnych, w tym szczególnie rodzajowych. Jesienią zamierza się wysiać 1400 ha rzepaku i 180 tys. ha zbóż ozimych. Dostawy materiału siewnego do magazynów „Centrali Nasiennej" trwają i przewiduje się, że ta nasion nie powinno brakować.

Wysoka jest sprawność sprzętu zmechanizowanego do zbioru roślin rolnych i siewów jesiennych. Trwają ostatnie naprawy zmechanizowane w części zamienne jest na ogół dobre.

M. Gorbaczow przyjął premiera Laosu

Sekretarz generalny KC KPZR **Michail Gorbaczow** przyjął na Kremlu sekretarza generalnego KC Laotańskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, premiera **Laosu Kaysone Phomvihane**.

W trakcie spotkania wyrażono zadowolenie z rozwoju stosunków radziecko-laotańskich oraz opowiedziano się za dalszym pogłębieniem więzi między KPZR i LPLR i za umacnianiem wszechstronnej współpracy między obu państwami. Rozmowy potwierdziły zgodność poglądów i ocen dotyczących aktualnej sytuacji na świecie.

M. Gorbaczow wysoką ocenił konstruktywne inicjatywy Laosu, Wietnamu i Kampuczy zmierzające do poprawy sytuacji w Azji południowo-wschodniej.

KOLEJNE ZEBRANIA KONSULTACYJNE

NA Kieleczczyźnie w piątek, 30 sierpnia spotkania z kandydatami na posłów zorganizowane zostaną: w **świetlicy „Chemaru" w Kielcach** o godz. 14, w **Zakładowym Domu Kultury w Skarżysku** o godz. 15, w **Zakładach Przetwórstwa Zbożowego w Kozłowie** o godz. 13, w **Domu Strażaka w Tuczapach** o godz. 16 oraz w **świetlicy UG w Stąboszowie** o godz. 15.

31 sierpnia (w sobotę) spotkania konsultacyjne odbędą się: **w Spółdzielni Pracy „But" w Radoszycach** — początek o godz. 12 oraz w **świetlicy w Waśniowie** — początek również o godz. 12.

W niedzielę 1 września spotkania z kandydatami na posłów zorganizowane zostaną: **w Domu Strażaka w Jurkowie** gm. Wiślica, godz. 17, **w GOK w Wachocku**, godz. 16, **w remizie OSP w Sobkowie**, godz. 16 oraz **w Urzędzie Gminy w Mircu**, godz. 10.30.

Kolejne zebrania w poniedziałek 2 września organizują: **OZMO w Ostrowcu** (w ZDK, III piętro godz. 15), **ZDK w Bukowej**, gm. Krasocin, godz. 15, **Szkoła Podstawowa w Mniowie**, godz. 17, **Zbiorcza Szkoła Gminna w Rakowie**, godz. 11 oraz sanatorium „Marconi" w Busku (sala konferencyjna — godz. 14).

W woj. radomskim odbędą się w piątek (30 bm.) 3 kolejne obywatelskie zebrania konsultacyjne. O godz. 10 rozpocznie się takowe w sali **Urzędu Gminy w Zakrzewie, zaś o godz. 13 w pałacu w Chlewiskach. Natomiast mieszkańcy Płonek zaproszili ubiegających się o poselski mandat do Domu Kultury na godz. 14. Następnego dnia, w sobotę (31 bm.) spotkanie konsultacyjne odbędzie się w Elektrowni „Kozienice", a jego początek wyznaczono na godz. 13. W poniedziałek okazję do dyskusji z kandydatami na posłów będą mieli mieszkańcy 3 następnych gmin. O godz. 10 rozpoczną się spotkania w Cieplelowie** (sala KG PZPR) **oraz w Policznej** (remiza OSP), **natomiast zebranie w Klwowie zacznie się o godz. 12 w miejscowej szkole podstawowej.**

(kim)

Lekcja sierpnia

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

„złoty róg", który uzyskała dzięki ówczesnemu biegowi wydarzeń. Zaprzepaściła szansę stworzenia nowego ruchu związkowego opartego na nowych zasadach oraz doskonalenia tego wszystkiego, czego wymagało społeczeństwo i socjalistyczne państwo. Miast wychodzić naprzeciw rzeczywistym dążeniom robotniczym — otworzyła na oścież swoje kierownicze instancje dla wszystkich wrogów socjalizmu, z KOR i KPN na czele. Nie żywotne sprawy ludzi pracy inspirowały kierownicze gremia „Solidarności", ale walka z ustrojem, który — jak z rozmysłem rozgłaszano — jest „niereformowalny" i walka z socjalistycznym państwem.

Nie można, myśląc o „Solidarności", rozpamiętywać jedynie słów, przyrzeczeń i obietnic miłych dla ucha. Trzeba pamiętać także groźby złowieszcze o „targaniu po szczękach", o tym że „Konfrontacja będzie, bo jest nieunikniona", i, że „bój będzie to ich ostatni". **Okres „Solidarności" bowiem, to nie tylko okres nadziei po 31 sierpnia 1980 roku, ale także okres rozczarowań, który musiał zostać odwrócony koniecznością decyzją 13 grudnia 1981 roku.**

Po trzecie — aby w przyszłości nie przeżywać gorzkich rozczarowań nie wolno stawiać sobie życia w sensach symboli i miłów, dawać się wodzić hasłom apelom prowadzącym do pustki, nad samą przepaść. Wielkiego, jednostkowego i grupowego bytu, a tym bardziej bytu społecznego i państwowego nie buduje się na tego „co tam komu w duszy gra". To los historii wyczza każdemu państwu, a Polska wcale nie należy do wyjątków! — kierunki i rozwoju: możliwe szanse i niecnie ograniczenia.

Te szanse i te ograniczenia podlegają obiektywnym prawom rozwoju społecznego, których działania równie nieubłagane jak prawa przyrody. Kto je lekceważy — musi ponieść porażkę. Zwycięgrywa tylko ten, kto jest mający rozumie i w oparciu o nie zmienia świat zgodnie z kierunku: postępu, ale zawsze w obiektywnych ramach możliwości i konieczności.

I jeszcze jeden wniosek trzeba wyciągnąć z sierpnia: **tylko ten może mówić się polityką, kto zrozumienia jej bliższych i dalszych uwarunkowań stanowi fundament swojego działania.**

BOGUSŁAW MORAN

Przygotowanie do nowych eksperymentów „gwiezdnych wojen"

Jak poinformował amerykański fachowy tygodnik „Aviation Week and Space Technology" kierownictwo Cywilnej Agencji ds. Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) zaproponowało przeprowadzenie nowych eksperymentów w ramach programu badawczego „gwiezdnych wojen". Eksperymenty te mają polegać na wprowadzeniu na orbitę okołoziemską, za pomocą wahadłowca, satelity „Chemsat", który wypuściłby na orbicie specjalne chmury gazowe służące za celę dla laserów rozmieszczonych na powierzchni Ziemi.

Następnie wokół tych chmur rozmieszczono by specjalne próbniki z aparaturą badawczą. Rejestrowałyby one zakres wpływu chmur gazowych na promień laserowy. Zdaniem ekspertów amerykańskich, chmury gazowe mogą bowiem posłużyć jako obrona przed promieniami laserowymi. NASA przewduje przeprowadzenie tych eksperymentów w roku 1987 i oczekuje, że otrzyma na ten cel kilka milionów dolarów. Zdaniem agencji UPI, NASA chce w ten sposób dodatkowo podkreślić przydatność wahadłowców do celów wojskowych.

Komentarz „Nowosti"

Jakie są rzeczywiste zamiary USA?

Społeczeństwo radzieckie jest zaniepokojone faktem, że na każdą inicjatywę pokojową ZSRR Stany Zjednoczone odpowiadają negatywnie, nie chcąc podjąć żadnych kroków w celu zmniejszenia napięcia międzynarodowego i okiełznania wyścigu zbrojeń. — stwierdza komentator polityczny Agencji Prasowej „Nowosti" Spartak Biegłow. Dodaje on również, że dochodzące z całego świata reakcje na stanowisko zajmowane przez USA pozwalają wyciągnąć wniosek, iż zaniepokojenie to podzielają trzeźwo myślący ludzie we wszystkich krajach.

Dlatego co najmniej rozśmieszyła budzą nadchodzące z rezydencji prezydenta USA sygnały tego typu, że kroki amerykańskie w żaden sposób nie mogą zaszkodzić sprawie pokoju, a prezydent Reagan gotów jest udowodnić, iż USA kierują się wyłącznie „dobrymi zamiarami", podczas gdy działaniom ZSRR przyświecają „zamysły wyłącznie wrogie".

W rzeczywistości zaś — kontynuuje komentator — rząd USA został wyprowadzony z równowagi faktem, że cała seria konsekwentnych kroków radzieckich stworzyła wyraźną alternatywę dla wyścigu zbrojeń i tym samym rzuciła politycze i amerykańskiej pokojowe wyzwanie, którego Waszyngton nie jest w stanie podjąć.

Komentator APN przypomina, że w odpowiedzi na radzieckie moratorium na wszelkie eksplozje nuklearne USA przeprowadziły wybuchy atomowe na poligonie w Nevadzie, zaś na radzieckie wezwanie, aby na zawsze zamknąć dla broni drogę w kosmos, odpowiedzią była porzucona przez Waszyngton decyzja wypróbowania broni antysatelitarnej. Fakty te mówią same za siebie. Przy tym całkowicie bezpodstawne są twierdzenia Waszyngtonu o konieczności dotrzymania radzieckim osiągnięciom w dziedzinie broni antysatelitarnej. Związek Radziecki bowiem już w 1983 roku ogłosił jednostronne moratorium na umieszczanie w kosmosie broni antysatelitarnej oraz proponował Stanom Zjednoczonym obustronne zaprzestanie prac w tej dziedzinie i zlikwidowanie wszystkiego co może mieć związek z tym typem broni. Niebezpieczeństwo działań amerykanów polega na tym, że fakty nie zostały one już wyrzucone z programu opracowania broni „wojen gwiezdnych", że są to kroki w kierunku, z którego może już nie ma odwrotu.

Stany Zjednoczone natomiast nowe zbrojenia padło też wiele oskarżeń pod adresem rządu radzieckiego. Dla ludzie radzieccy zadają pytanie, czy polityką amerykańską nie rządzi strach, łącznie zła wola tych lub innych grup, które nie chcą lepszego w stosunkach między mocarstwami dopatrują się zagrożenia dla swoich planów — komentuje Biegłow.

Dzień jak co dzień

Przykre rozstanie

KTO nie stanie długoletnich pracowników, podcina gałąź na której siedzi. Lekceważenie starych rozchodzi się po zakładzie i rzuca cień na atmosferę.

Taką gorycz przeżył ob. Antoni M. Przepracował w kieleckiej PSS „Społem" 29 lata, od 29 kwietnia 1963 roku do 15 kwietnia 1985 roku. Odszedł jak sam mówi, aby nie powiększyć szeregów rencistów inwalidów. Stan zdrowia stale się pogarszał i praca w trudnych warunkach nie była już wskazana. Wszystkie formalności załatwił i odszedł do pracy innej, lżejszej. Ale jakiej była to jego zdziwienie, gdy nie otrzymał premii z zysku spółdzielni za rok 1984.

— Poszedł się upomnieć, już nie tyle o pieniądze, a o uznanie, wyrażone w formie premii, za dobrą pracę, za udział w osiągniętych zyskach. Przez te 23 lata ani jednego upomnienia, ani nagany, przeciwnie. Nagrody, odznaczenia, dyplomy, brązowa odznaka „Wzorowego kierowcy", a także odznaka „Zasłużonego dla Społem". A tu wszędzie słyszy – nie należy ci się premia, bo już nie pracujesz u nas. Nikt, ani dawni zwierzchnicy, ani koledzy, także i ci na kierowniczych i społecznych stanowiskach, nie mieli dla niego dobrego słowa, wszystkie te przepracowane lata poszły w niepamięć. To boli. Poczuł się skrzywdzony moralnie.

Ani jednego dnia nie usprawiedliwionego przez te 23 lata, udział w pracach społecznych przy budowie bazy, ośrodka letniskowego w Sielpi, basenu sportowego Tęczy, choć sam nigdy z tych wyjazdów nie korzystał. A teraz obelżenie, obojętność. I jeszcze to powielane pisemko z podpisem samego prezesa: „W odpowiedzi na podanie Obywatela(ki) w sprawie przyznania nagrody z zysku za 1984 r. zawiadamiam, że zgodnie z regulaminem podziału i wypłat z zysku za 1984 rok nagroda Obywatelce(owi) nie przysługuje...".

Ciekawe, kto prezesowi podsunął ten druk do podpisania?

(JUR)

Z ukosa

Obiecanki...

Przebywający w czasie wakacji na praktyce dziennikarskiej w dziale miejskim „Słowa Ludu" student z Krakowa miał temat gotowy — w ubiegłym roku pisał o remencie poczty przy ul. Sienkiewicza — okazało się, że remont trwa nadal. Tym razem informacja była bardzo optymistyczna. Zarówno z-ca dyrektora WUP jak i prezes „Rembudu" zapewniali, że ostatecznym terminem otwarcia poczty będzie 10 sierpnia. Dziś poczta nadal jest nieczynna.

(kk)

◆ Promocje ◆ Agencja koncertowa
◆ Kiedy Studenckie Centrum Kultury?

„Alma-Art"... wisi w powietrzu

NA MŁODSZYM, bo zaledwie 3-miesięcznym „dziecku" Rady Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich w Kielcach jest „Akademickie Biuro Kultury i Sztuki „Alma-Art". Biuro powstało aby ułatwiać najwartościowszej osiągniętej studenckiego ruchu kulturalnego tak we własnym środowisku jak i na zewnątrz. Ma być inspiratorem i inicjatorem imprez o zasięgu środowiskowym i uczelnianym. Wreszcie, jako mecenas studenckiego ruchu kulturalnego zajmie się pomocą twórców i wywodzących się z naszego środowiska.

Mimo tak krótkiego okresu działalności zanotowano już kilka sukcesów. „Alma-Art" umożliwił **Jolancie Kaczmarek** z zespołem (dawne „Bluzo i Matrynionalne") nagranie 6 piosenek w studiu PR w Opolu. Dzięki tym nagraniom kielecka piosenkarka można usłyszeć w I i III Programie PR, ostatnio nagrała telebysk dla TVP. Studia się zakom. Studencka Wiosna Kulturalna — po raz pierwszy od 5 lat ulicami miasta przeszedł barwny korowód przebieńców, wielu kielczan uczestniczyło w imprezach masowych np. „Dziecinaliach". Wyłonieni podczas giełdy piosenki studenckiej laureaci reprezentowali nasze uczelnie na XXI Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie — III miejsce przywiózł do Kielc **Konrad Materna**. Nawiązano współpracę z SKP — w okresie od kwietnia do czerwca br. Kabaret „Hak" wystąpił z programami o tematyce przeciwalkoholowej w 10 szkołach średnich. Pod opieką „Alma-Artu" w czerwcu br. powstała studencka agencja koncertowa, która będzie organizatorem koncertów dla mieszkańców całego województwa kieleckiego. Pod opieką agencji działają obecnie: **Jolanta Kaczmarek, Konrad Materna, Marek Terez**, zespół jazzowy „**Upside-Down**", duet **Janusz Kowalski** — **Dariusz Oleszkiewicz** oraz kabarety „**Hak**", „**Mojżesz**" i nowo powstający — „**Kafar**".

W NAJBLIŻSZYM czasie sprawdzianem możliwości „Alma-Artu" będzie cykl imprez inaugurujących rok akademicki 1985/86. Będzie więc zapoznanie studentów z działalnością środowiska, spotkania z władzami uczelni, bal otrzęsinowy, recitale i in. Obok działającego już **DKF „Lokator"** przewiduje się utworzenie **DKF „Video"**. W październiku ukaże się też pierwszy numer kwartalnika studenckiego poświęconego ważniejszym wydarzeniom kulturalnym w regionie i kraju. „Alma-Art" będzie sprawował pieczę nad prezentacjami kulturalnymi w ramach — Ligi Instytutów — współzawodnictwa w nauce, sporcie, turystyce i kulturze oraz otoczy opieką wybijających się twórców (laureatami ligi były m.in. **Andrzej Poniedzielski** czy **Marek Terez**). Trwają już przygotowania do XIII Przeglądu Studenckich Teatrów Debiutujących „Start-86" oraz do Biennale Fotografii Studenckiej, które to imprezy odbędą się w przyszłym roku w Kielcach.

AMBITNE plany, kilka sukcesów w dotychczasowym dorobku pomimo że „Alma-Art" wisi w powietrzu. Oprócz chęci i zapału ludzi, którzy się tym zajęli biuro nie dysponuje niczym — nie ma bazy, własnego sprzętu. Od... 17 lat studenci starają się o przydzielenie im lokum dla potrzeb Studenckiego Centrum Kultury. Kolejno miały to być Solyki, pałacyk przy ul. Kościuszki czy dawna kawiarnia „Kolorowa". Niestety, żadna z propozycji nie doszła do skutku. Sami studenci, mówią że pomimo wielu zapisów w uchwałach WRN i MRN kultura studencka w naszym mieście jest... nikomu niepotrzebna. Chyba sprawa nie wygląda aż tak ponuro. Zwalnia się budynek po przemysłowych przy pl. Partyzantów a prawo pierwokupu ma Urząd Miejski w Kielcach. Znając żakowski zapał jest wielce prawdopodobne, że jeśli i ta propozycja nie doczeka się realizacji, studenci chwycą za kielnię, zaprawę, cegły i centrum wybudują sobie sami.

(kk)

Ciasno w żłobkach

Jeszcze w ubiegłym roku, z ominięciem dzieci w żłobkach, matki nie miały problemów. W ostatnim jednak roku, dużo kobiet zrezygnowało z urlopów wychowawczych i okazało się, że w Kielcach brakuje przynajmniej dwu tego typu placówek. Najmocniej problem ten odczuwają rodziny z osiedli Świętokrzyskiego, Uroczyska i Czarnowa.

W 13 żłobkach jest 880 miejsc, ale zostało przyjętych o 326 dzieci ponad limit. Po prostu w tej grupie wiekowej występuje duża absencja chorobowa — poinformował dyrektor ZOZ **Stanisław Tracz** — i można było zakwalifikować więcej. 62 podania zostały odrzucone, ale to nie odzwierciedla stanu faktycznego potrzeb, bo jeszcze do tej pory zgłaszają się osoby, które bądź zapomniały wcześniej złożyć wniosek, bądź zmieniły im się warunki życiowe.

(ia)

Klaps! — kamera ruszyła

Na polce skalnej w dawnym kamieniołomie na Kadzielni w Kielcach przygotowana dekoracja — trybuna dla dostojników krymtatarskich, w dole, rusztowania, na którym smażyć się będzie piękna Różyczka. Ostatnie uwagi reżysera, powtórka scenariusza, korekta oświetlenia. Wreszcie klaps, ruszyła kamera. Wykorzystując chwilę słonecznej pogody, ekipa filmowa kręci kolejną scenę bajki „Pierścień i róża". W zbroi a'la gwiezdne wojny zasiada na srebrnym tronie król Padella. Gra go **Janusz Rewiński** (dawny dyrektor teatru w Kielcach) Olga Lipińska, obok niego miejsce zajmuje brodacz pancerny czyli **Tadeusz Bilewski**.

Prosto z festiwalowego pochodu na kielecki plan pochłonął reżyser **Jerzy Gruza**.

— Od lat miałem w planach ekranizację tej pięknej bajki. W Kielcach kręcę pierwsze zdjęcia. Miejsce i czas akcji nie są określone. Główną rolę gra ja: uczucie miłość, szlachetność — to ozdobników.

Macie piękny amfiteatr, szkoda, że mało znany.

Na zdjęciu: Jerzy Gruza na planie.

(k)

Zguba

Na przełomie lipca i sierpnia br. pozostawiono w kioskach „Ruchu" na 54 przy ul. Zagorskiej (naprzeciwko księgarni) portfonetkę z pieniędzmi. Zguba do odebrania na miejscu.

(kk)

Nie chomikuj makulatury!

W najbliższą sobotę 31 bm. odbędzie się w Kielcach społeczna zbiórka surowców wtórnych z przeznaczeniem uzyskanych pieniędzy na Fundusz Pomocy Szkole. W dniu zbiórki zostanie wprowadzona **jednorazowa zmiana relacji przy wydawaniu talonów na 1:3** — oddając makulaturę społecznie, tj. nieodpłatnie otrzymuje za 1 kg — talon wartości 18 zł, a nie jak dotychczas — 12 zł. Obok stałych punktów skupu funkcjonować będą ruchome przy ulicach: **Orkana, Piekoszowskiej, Krzyształowej, Chęcińskiej** (obok pawilonów handlowych) oraz w osiedlu Barwinek (obok sklepu PHS). Wszystkie punkty stale zostaną zaopatrzone na ten dzień w atrakcyjne towary za talony. Szczegóły akcji w jutrzejszym wydaniu „Słowa".

(kk)

Szkiełko dla okularnika

Co trzeci człowiek na kuli ziemskiej powinien nosić okulary. Teoretycznie, bo w praktyce najczęściej, bagatelizujemy mniejsze wady wzroku. Gorzej, gdy w grę wchodzą nasi długo- i krótkowzroczni milusińscy, którzy za żadne skarby nie chcą nosić okularów, bo... No właśnie. Najczęściej powód jest jeden: „Mamo, jak ja będę w tym wyglądał?"

— Nieszczęście dla dzieci zaczyna się przy astygmatyzmie — mówi p. **Mirosława Nowak**, kierownik zakładu usługowego nr 1 przy ul. Kilińskiego — Szkiełko ze sferą 0,0 i cylindrem plus 0,5 ciągle brak. Zamawiane są co miesiąc w Przedsiębiorstwie Artykułów Papierniczych i Sportowych w Łodzi, a dostawy przychodzą co 2—3 miesiące po 5—10 sztuk. Czego jeszcze brak? Oprawek do szkieł specjalnych o małej średnicy — tych ładniejszych, poszukiwanych przez klientów. Identyczna sytuacja przedstawia się w punkcie optalmicznym przy ul. Hipotecznej.

Sytuację ratują nieco optycy prywatni, w których jest asortyment nieco bogatszy, barwniejszy i ciekawszy. Ze szkłami prywatni fachowcy mają jednak te same kłopoty. Czy problemy dzieci z wadami wzroku skończą się? W tej kwestii wypowiada się dyrektor do spraw usług WPHW, **W. Mitręga**:

— Sytuacja ze szkłami tego typu jest dramatyczna. Część z nich objęta jest zamówieniami rządowymi, te dla dzieci z astygmatyzmem akurat nie. Obecnie z zamówień dla przemysłu państwowego realizowane jest 10—15 proc. Rynek wspomagają prywatni dostawcy, ceny ich wyrobów wahają się jednak w granicach 600—800 zł. Sytuacja w porównaniu z ubiegłym rokiem odwróciła się — szkieł jest teraz więcej, opraw natomiast mniej. Ogólnie jednak należy uznać ją za poprawną.

Nie pierwszy o raz oceny sobie, a sytuacja w sklepach — sobie. Cierpią na tym dzieci, których nie interesuje wydolność przemysłu.

(KWK)

Na urlop bez tłoku

Są wolne 4 miejsca w samochodzie osobowym jadącym 1 września z Kielc do Budapesztu. Informacja: Kielce ul. Wydryńska 31.

Jeszcze o pieczywie

W związku z powtarzającymi się interwencjami klientów, które dotyczą zakupu zakażonego laseczniskiem nieczywa na potrzebę pionu produkcji PSS „Społem" w Kielcach zamieszczamy komunikat:

Konsumenci pieczywa pszennego i chleba „grahama", bułek „grahamek", bułek pszennych 0,4 kg proszeni są o nieprzechowywanie przez dłuższy czas tego pieczywa w okresie letnich upałów, zwłaszcza w torebkach foliowych i innych hermetycznych opakowaniach. W miarę możliwości pieczywo należy przechowywać w chłodnym miejscu. Nadmieniamy, iż w okresie letnim piekarnie stosują wszelkie możliwe środki zapewniające dobrą jakość pieczywa pszennego tj. sztywniejsze i bardziej zakwaszone ciasto oraz dłuższy wypiek. Nie spełnią one jednak swojej roli, jeśli pieczywo będzie niewłaściwie przechowywane.

(zo)

Życie na ścianie strachu

Atrakcją lunaparku, który niedawno odwiedził Kielce jest z pewnością „ściana emocji". We wnętrzu drewnianej beczki, po gładkich pionowych ścianach, szaleje na motocyklach dwóch ludzi: **Edmund Zamerek** i **Maciej Paszkowiak**. Wydaje się to niemożliwe, a jednak...

— Panie Edmundzie, ile lat pan już jeździ, jak pan trafił do tego zawodu?

— Pochodzę z cyrkowej rodziny, a jeżdżę już prawie dwadzieścia lat. To dużo, jak na tę profesję. Zazwyczaj większość rzuca ją po 4—5 latach.

— Z powodu wypadków?

— Raczej nerwy nie wytrzymują. Wypadki bywają, nawet często, ale rzadko śmiertelne. Mnie się to jeszcze, jak pan widzi, nie zdarzyło.

— Czy dużo jest w Polsce podobnych „ścian emocji"?

— Kilka, głównie na Śląsku i w Wielkopolsce, skąd pochodzę. Nasza ściana jest najmniejsza i stąd najtrudniejsza do jazdy.

— A sprzęt?

— Zwykłe polskie WSK, lecz przerobione nie do poznania. Szczególnie trzeba zmienić zawieszenie. Części brak, więc kupujemy dwa motocykle i robimy z nich jeden. Gorzej jest z benzyną, nie mamy dodatkowych przydziałów.

— Czy opłaca się panu, w sensie materialnym, takie ryzyko? U mnie pracownik zarabia 18 tys. zł. A ja sam? Widzi pan pewnej niedzieli jeździłem aż 70 razy. To był kres mojej wytrzymałości fizycznej i psychicznej. Czasem zaś pada i nikt nie przyjdzie. Więc jest różnie.

— Zamierza pan tak jeździć do emerytury?

— Chyba tak. Jest to cygańskie życie. Spaliny rujnują zdrowie. Ale lubię to. Mam zresztą następcę, syn aż się pali, by iść w ślady ojca. Chyba przejmie po mnie fach.

(P.Wr)

Zanim zabrzmi „Gaudeamus"...

W Kielcach znajduje się osiem domów studenckich. Jest w nich 2170 miejsc. Chętnych oczywiście o wiele więcej.

Przebywanie w takich od telefonów, unieruchomione windy, wybite szyby, poniszczone ściany, porysowane posadzki, zepsute kuchenki gazowe — oto w jakim stanie pozostawiają studenci akademik po 10 miesiącach.

Ekipy remontowe pojawiają się w miasteczku studenckim pod koniec sierpnia. Akademicy w czasie wakacji również są zamieszkane. Przebywają tu studenci zaoczni, młodzi ludzie zdający egzaminy wstępne, harcerze z festiwalu. Organizuje się też Międzynarodowy Hotel Studencki.

Dopiero we wrześniu maluje się wszystkie pomieszczenia, wymienia nieszczelne okna, remontuje dachy. W DS „Laura" przeprowadzany jest remont generalny. Instaluje się natryski, stawia dodatkowe ścianki, przeprowadza prace blacharsko-dekarskie. Wszystko ma być gotowe na 1 października, jak zapewniają budowlani i administracja. Ale nie pomogą nawet najczęstsze i najgruntowniejsze remonty, jeśli sami mieszkańcy nie zadbają o akademiki i nie uszanują cudzej pracy.

(joka)

Pamiętnik kielecki

Handel, handel

Przed II wojną światową, Kielce — podobnie jak setki innych miast i miasteczek — miały wspaniale rozbudowaną sieć prywatnego handlu. Przepisy nie stawiały prawie żadnych ograniczeń, kto miał co niecz kapitału mógł zakładać własny interes: Koncesje uprawniały również do handlu zagranicznego i co odważniejsi porywali się nań, nawet nie dysponując odpowiednią ilością gotówki. W 1926 roku handel artykułami spożywczymi prowadziło aż 970 sklepów i sklepików, z których tylko niektóre mogły równać się z dzisiejszymi. Większość była bowiem niewielkimi klitkami, straganami. Za to zaopatrzonymi doskonale. Odzieżą i obuwiem handlowało 707 sklepików i salonów, naftą, opałem i wszelkiego rodzaju olejami — 119 placówek, artykułami gospodarstwa domowego — 83, a materiałami budowlanymi — 99. Łącznie prosperowało aż 2100 różnego rodzaju „interesów". Znaczna ich część znajdowała się w posiadaniu Żydów, którzy decydowali o obliczu kieleckiego handlu.

Gdyby dziś przyszło odnaleźć stary handel na podstawie zamieszczanych w „Gazecie Kieleckiej" ogłoszeń, zdziwiłoby się, że w mieście istniały bajeczne salony, piwiarnie o oryginalnych zagranicznych nazwach i kawiarnie. W wielu przypadkach za wspaniałą nazwą kryył się jednak prymitywny sklepik — ale przecież „reklama jest dźwignią ..."

MAREK MACIĄGÓWKA

Kto pomoże Marii Ch.?

„Zadzwonili do nas z Zajączkowa gm. Piekoszów. **Stanisław Walczak** zwrócił się z prośbą o pomoc. Gdzie indziej pomocy nie uzyskał. Otóż w jednym z domów w Zajączkowie żyje samotnie, pozostawiona bez opieki, upośledzona 52-letnia Maria Ch. Od roku nie podnosi się z łóżka.

Pojechałam. Bez większych problemów trafiłam na miejsce. Wszyscy we wsi znają Marię Ch. Mówią, że ona się już taka urodziła, choć niegdyś przynajmniej pięknie śpiewała. Do niedawna opiekowali się nią: ojciec i siostra. Niestety, staruszek zmarł trzy tygodnie temu. Siostra leży w szpitalu. Gdyby nie sąsiedzi: **Walczakowie i Sobczykowie** — to pewnie by z głodu umarła. **Kazimiera Sobczyk**, podjęła się opieki z własnej woli, dostarcza chorej jedzenie, myje ją, sprząta w domu i obejściu. Kiedy już wszystko zrobi, zamyka mieszkanie na klucz. Boi się, aby ktoś nie wszedł. Chora nie potrafi się obronić.

— Już od dwóch lat staramy się o umieszczenie Marii Ch. w Domu Pomocy Społecznej. Złożyliśmy wszystkie odpowiednie wnioski do Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej UW w Kielcach. Siostra nie może się nią opiekować, gdyż sama jest ciężko chora. Dla nas jest to uciążliwe. Moja matka nie czuje się najlepiej, poza tym sama mam dwoje dzieci i jeszcze robotę w polu — mówi pani Sobczyk.

Stanisław Walczak był już w wielu instytucjach z prośbą o zainteresowanie się losem Marii Ch. i w Urzędzie Gminy, i u sołtysa, i w UW w Kielcach. **Do tej pory przyszła jedynie odpowiedź — 8 lipca br. z Państwowego Domu Pomocy Społecznej w Mianowicach gm. Książ Wielki, że chora została tam skierowana, ale o terminie przyjęcia poinformują później. Teraz miejsc nie ma.**

Więc leży sobie Maria Ch., zdana na łaskę i niełaskę innych. Leży, nie reaguje na otoczenie. Ożywia się jedynie przy jedzeniu. Na szczęście potrafi jeść sama.

Czy znajdzie się ktoś — może instytucja społeczna, którą powołano do niesienia pomocy innym — i Marii Ch. znajdzie fachową opiekę?

I. SABAT

W trybie przyspieszonym

16 bm. ukazała się w „SL" notatka pt. „W trybie przyspieszonym". Jak poinformował **Stanisław Stępień** — rzecznik prasowy Sądu Wojewódzkiego — Henryk B. został skazany na 5 miesięcy pozbawienia wolności i zasądzono od niego nawiązkę w kwocie 10.000 zł. na rzecz PCK, a nie — jak podaliśmy — grzywnę.

Dziś czwartek, 29 sierpnia. Imieniny Sabiny i Jana. Słońce wschodzi — 4.42, zachodzi — 18.31.

Co, gdzie, kiedy? ● Co, gdzie, kiedy?

KIELCE

KINA

„Romantica" — „Być, albo nie być" — USA, l. 15, g. 11, 17.45 i 20. „Gry wojenne" — USA, l. 12, g. 8.45, 13.15 i 15.30.

„Moskwa" — „Paszer w kajdankach" — ChRL, kol. l. 15, g. 9, 13, 17.30. „Pay wojny" — USA, kol., l. 15, g. 11, 15.30 i 19.30.

„Studyjne" — „Tylko umarły odpowie" — pol. l. 15, g. 15, 17 i 19.

„Robotnik" — „A stawką jest śmierć" — fr., kol., l. 18, g. 15, 17 i 19.

„Skalka" — „Metisto" — węg., l. 15, g. 13 i 17.30.

„Letnie" — „Vabank II" — pol., l. 15, g. 21.

„Amonit" — „Sejzoliaki" — pol. l. 15, g. 16 i 18.

MUZEA — WYSTAWY

Muzeum Regionalne (ul. Nowotki 21). — Ostrowiec Świętokrzyski — Wystawy stałe: Historia ruchu robotniczego Kielecczyzny, fajans i porcelana śmidzowska. Wystawy czasowe: od inkunabułu do pocket booku, „Intarsje" H. Sobonik, ludzie i kultury i sztuki Ostrowca, w rysunkach Tadeusza Kurka. Muzeum czynne — wtorek — piątek, godz. 10—17, sobota, godz. 10.15, niedziela, godz. 12—17, w poniedziałki — nieczynne. Rezerwat i Muzeum Archeologiczne w Krzemiankach (podziemna trasa turystyczna) czynne: wtorek—piątek, g. 9—16, sobota 9—15, niedziela 11—15, poniedziałek — nieczynne.

Fragmenty XII Wystawy Sztuki Sakralnej — Park Etnograficzny w Tokarni.

SŁUŻBA ZDROWIA

SZPITALE: Oddział Wewnętrzny — Czarnów, Chirurgiczny — ul. Kościuszki, Ginekologiczno-Położniczy (w rejonizacji), tel. 810-06, 407-43.

Informacja o lekach czynna w godz. 7.30—18.30 — tel. 523-22.

APTEKI DYŻURNE: Dyżur nocny pełnią: Apteka nr 59-601 przy ul. M. Buczka 37/39, Apteka nr 19-008 przy ul. Sienkiewicza 15.

PORADNIE DYŻURNE: Dla dzieci i dorosłych — ul. Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa nr 2) czynna codziennie w godz. 17—21. W niedziele w godz. 8—18. Stomatologiczna ul. Pocieszka 11, czynna w niedziele i święta w godz. 7—21.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Straż pożarna	— 998
Pogotowie milicyjne	— 997
Pomoc drogowa	— 981
Pogotowie energetyczne	— 991, 956
Pogotowie wod.-kan. (wodociągów i kanałów ulicznych)	— 808-11, 924
Pogotowie RPGM (wod., c.o., elek.)	— 31-16-47
Pogotowie gazowe	— 992

POSTOJE TAKSÓWEK: przy dworcu PKP — tel. 534-34, przy ul. Słowackiego 31-29-19.

POSTOJ TAKSÓWEK BAGAŻOWYCH — przy ul. Armii Czerwonej — tel. 31-09-19.

KOMUNIKACJA

Informacja PKS	— 602-73
Informacja PKP	— 693-28

OSTROWIEC

KINA

„Huśtnik" — „Komandosi z Navarony" — ang., kol., pan. l. 15, g. 17.30 i 19.30.

„Zorza" — „Zwariowana rodzina" — węg., bo., g. 16 i 18.

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999.

APTEKA DYŻURNA ul. Starokunowska 1/7.

SKARŻYSKO

KINA

„Wolność" — „Blues Brothers" — USA, kol., l. 15, g. 18.30 i 18.15. „Bliskie rozy" — ZSRR, kol., l. 18, g. 15.

APTEKA DYŻURNA: ul. Aptoczna 7, tel. 31-527.

STARACHOWICE

KINA

„Robotnik" — „Tysiącletnia pszczoła" — CSRS-RFN, kol., l. 15, g. 19. „Pistnoł" — pol., kol., l. 18, g. 17 i 19.

„Star" — „Yesterday" — pol., l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-076 ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: 53-10 i 53-80.

KIELCE

KINA

„Bukowa" — „Zdrój" — „Gry wojenne" — USA, kol., l. 12, g. 13.30, 17.30 i 19.30.

„Jesionowa" — „Klasztor Shaolin" — ChRL-Hongkong, l. 15, g. 15 i 16.

„Pegaz" — „Czuję się świetnie" — — kol., l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

MIECHÓW — „Gryf" — „Być albo nie być" — USA, kol., l. 15, g. 16.30 i 18.30.

PINCZÓW — „Bajka" — „Alabama" — pol., kol., l. 15, g. 17.30 i 19.30. „Planeta Krawiec" — pol., kol., l. 15, g. 15.30.

RUDKI — „Górnik" — „Aniołski diabełek" — CSRS, l. 15, g. 18.30.

SĘDZISZÓW — „Kolejarz" — „Wedle wyroków twoich" — pol.-RFN, kol., l. 15, g. 19.

WŁOSZCZOWA — „Moja Alabama" — pol., kol., l. 15, g. 17 i 19.

CHMIELNIK — „Promień" — „Klasztor Shaolin" — ChRL-Hongkong, l. 15, g. 15 i 16.

DZIAŁOSZYCE — „Relax" — „Klasztor Shaolin" — ChRL-Hongkong, l. 15, g. 16 i 20.

KOŃSKIE — „Pegaz" — „Czuję się świetnie" — — kol., l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

MIECHÓW — „Gryf" — „Być albo nie być" — USA, kol., l. 15, g. 16.30 i 18.30.

PINCZÓW — „Bajka" — „Alabama" — pol., kol., l. 15, g. 17.30 i 19.30. „Planeta Krawiec" — pol., kol., l. 15, g. 15.30.

RUDKI — „Górnik" — „Aniołski diabełek" — CSRS, l. 15, g. 18.30.

SĘDZISZÓW — „Kolejarz" — „Wedle wyroków twoich" — pol.-RFN, kol., l. 15, g. 19.

WŁOSZCZOWA — „Moja Alabama" — pol., kol., l. 15, g. 17 i 19.

Uwaga: Za ewentualne zmiany redakcja nie odpowiada.

PRZETARGI

TRANSPORTOWO-MOTORYZACYJNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „SPTM"
26-600 RADOM

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

a sprzedaż samochodu dostawczego „żuk A-09", rok od. 1972, nr fabr. 35608, nr rej. RAA 845E, cena wywoławcza 132.600 zł.

Przetarg odbędzie się w biurze zarządu spółdzielni Radomiu, ul. Bydgoska 2 w dniu 12 września 1985 ku o godz. 10.

Pojazd można oglądać w godz. 8—14 w dniach 5—12 rześnia 1985 r. w oddziale transportowym w Radomiu przy ul. Wrocławskiej 5.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie spółdzielni.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2402-k

---

FABRYKA URZĄDZEŃ MECHANICZNYCH „PORĘBA"
ZAKŁADY MECHANICZNE W JĘDRZEJOWIE
28-300 JĘDRZEJÓW, ul. Przemysłowa 11

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1) samochodu marki „star A-29", nr rej. KIH 661Y, nr podwozia 28687, nr silnika 5829, rok prod. 1973, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 178.000 zł.
2) samochodu marki „star A-29", nr rej. KIH 515Y, nr podwozia 87760, nr silnika 75891, rok prod. 1978, stopień zużycia 55 proc., cena wywoławcza 320.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, o godz. 10, w sali konferencyjnej zakładu przy ul. Przemysłowej 11.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, w tym samym dniu o godz. 13 odbędzie się II przetarg.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie zakładu, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazdy można oglądać codziennie w godz. 10—15.

Samochody zostaną sprzedane w takim stanie, w jakim będą znajdowały się w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2559-k

---

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w BRODACH
z siedzibą w Starachowicach, ul. Ostrowiecka 100

OGŁASZA I PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

1) ciągnika C-355
2) dwu przyczep D-47
3) kopaczki elewatorowej Z 609-2
4) opryskiwacza ORZ 300
5) pługofrezarki
6) dwóch agregatów grzewczych AGPSOM
7) trzech silników 3,5 kW, 5 kW, 7,5 kW.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 10 w siedzibie SKR.

W przetargu mogą brać udział rolnicy, którzy przedłożą zaświadczenie o posiadanym gospodarstwie lub aktualny nakaz płatniczy oraz wpłacą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

II przetarg na sprzęt nie sprzedany w I przetargu odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12 w formie nieograniczonej.

SKR nie ponosi odpowiedzialności za ukryte wady sprzętu.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2561-k

---

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA „JEDNOŚĆ"
42-733 BORONÓW, woj. częstochowskie
tel. Koszęcin 253, Katowice 516-054

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1) ciągnika „ursus C-330"
2) ciągnika „ursus C-360"
3) ciągnika „ursus C-385"
4) koparki „białoruś"
5) dwóch rozrzutników obornika
6) dwu przyczep skrzyniowych
7) siewnika ciąganego zbożowego
8) beczkowozu
9) cyklopu
10) dmuchawy do siana
11) kosiarki rotacyjnej
12) silnika „star 28 S-530", stopień zużycia 80 procent
13) silnika „star 28 S-530", stopień zużycia 85 proc.
14) silnika „jelcz RTO M-2919", stopień zużycia 65 procent
15) silnika „wołgi-gaz-24", stopień zużycia 40 proc.

Ponadto spółdzielnia prowadzi sprzedaż zbędnych części zamiennych do ciągników i maszyn rolniczych.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 12 (licząc dzień druku jako pierwszy) na terenie RSP w Boronowie.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy RSP. Wpłaty należy dokonać najpóźniej na dwie godziny przed przetargiem.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 14.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2562-k

---

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH" W BYTOMIU
UL. STRZELCÓW BYTOMSKICH

PRZYJMIE DO PRACY

POD ZIEMIĄ
PRACOWNIKÓW WYKWALIFIKOWANYCH I NIEWYKWALIFIKOWANYCH

Przy przyjęciu do pracy należy przedłożyć:

dowód osobisty, książeczkę wojskową, legitymację ubezpieczeniową, świadectwo pracy z poprzedniego zakładu, opinię społeczno-zawodową z ostatniego miejsca pracy. W przypadku pracy na roli zaświadczenie z urzędu gminy stwierdzające okres pracy na roli. Kopalnia nie przyjmuje do pracy osób, które porzuciły pracę lub zostały zwolnione w trybie dyscyplinarnym.

Uwaga: Rodzin kopalnia nie kwateruje.

Bliższych informacji udziela dział zatrudnienia, tel. 81-40-51 wewn. 644, 471.

Dojazd z Tarnowskich Gór autobusem linii 19 i 153 oraz z Bytomia autobusem linii 19.

Przy kopalni znajduje się Zasadnicza Szkoła Górnicza, która prowadzi zapisy na semestr zimowy — luty i jesienny — wrzesień, w następujących specjalnościach:

— górnik technicznej eksploatacji złóż,
— mechanik maszyn i urządzeń górniczych,
— elektromonter maszyn i urządzeń górniczych,

oraz szkoła przysposabiająca do zawodu górnika, do której przyjmowana jest młodzież, która ukończyła co najmniej 6 klas szkoły podstawowej.

Uczniom szkoły przysługuje stypendium

I klasa 3.500 zł plus do 50 proc. premii,
II klasa 4.300 zł plus do 50 proc. premii,
III klasa 6.300 zł plus do 50 proc. premii plus ded. adaptacyjny w wysokości 700 zł.

Uczniowie mieszkający w internacie otrzymują bezpłatne zakwaterowanie i wyżywienie oraz stypendium w wys. 30 proc. stawki zasadniczej. Absolwenci ZSG, którzy podejmą pracę do 1.VIII. otrzymują pożyczkę na zagospodarowanie w wys. 150 tys. zł umarzaną po 3 latach nienagannej pracy.

2195-k

ZAKŁADY URZĄDZEŃ CHEMICZNYCH i ARMATURY PRZEMYSŁOWEJ
ul. K. OLSZEWSKIEGO 6.25-935 KIELCE

organizują

GIEŁDĘ CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH do pojazdów:

— „WARSZAWA" M-20
— „FIAT 125p"
— „ŻUK"
— „NYSA"
— „STAR" 25, 28, 29
— „JELCZ 706 RTO"
— „SAN"
— CIĄGNIKI C-328, C-355, C-385, C-4011 oraz inne pojazdy.

W giełdzie udział mogą wziąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

INFORMACJI UDZIELAJĄ:

wydział transportu, tel. 648-41, wewn. 958 oraz sekcja ekonomiki materiałowej, telefon wewn. 518.

GIEŁDA ODBĘDZIE SIĘ W CIĄGU 7 DNI OD DATY UKAZANIA SIĘ OGŁOSZENIA.

2592-k

EKSPRESOWE

SPRZEDAM grubościówkę „dyma 8", piłę „dmps 40", Kielce, tel. 437-38. 12339-g

SPRZEDAM „fiata 133 LDE" (1979). Starachowice, Partyzantów 65, po ostemnastej. 12342-g

ZAKŁAD Rzemieślniczy zatrudni czterech pracowników — Baza SKR Prząsław, k. Jędrzejowa, tel. Jędrzejów 73-22. 12345-g

SPRZEDAM owczarki niemieckie, 6-tygodniowe. Starachowice, Długa 13. 12352-g

SPRZEDAM butlę gazową i akumulator 120 Ah. Kielce, telefon 27-724. 12357-g

SPRZEDAM

„MOSKWICZA 408". Wiadomość: Radom, telefon 472-16, po 15. 23260-r

SPRZEDAM „stara" z silnikiem „leyland". Warszawa, ul. Kłudyny 14 m. 143. 2567-k

SPRZEDAM „stara 28" po remoncie, tel. Warszawa 33-94-71. 2588-k

SPRZEDAM gospodarstwo rolne o pow. 3 ha, dom i zabudowania gospodarcze. Miłków 26 koło Ostrowca, telefon 26-167, 20-011. 807-p

„FIATA 125p" (1977). Kielce, tel. 49-444 (wieczorem). 12131-g

DZIAŁKĘ 0,7 ha, domek, siła, rzeka — zamienię na mieszkanie lub sprzedam. Oferty: nr 12145. Biuro Ogłoszeń, Kielce. 12145-g

RADIOMAGNETOFON „silver", telewizor turystyczny, francuską suknię ślubną. Kielce, tel. 422-75. 12147-g

DOM 150 m ogród, garaż, gazowe ogrzewanie. Skarżysko, Metalowców 40. 12142-g

STARACHOWICE — dom murowany, ogród. Gorzów, tel. 32-53-92. 805-p

SPRZEDAM pawilon handlowy. Starachowice, tel. 71-10 od 18 do 20. 794-p

SPRZEDAM domek murowany w stanie surowym. Zygmuntówka 70, 27-400 Ostrowiec Świętokrzyski. 793-p

SPRZEDAM „żuka" skrzyniowego. Ostrowiec, Bałtowska 117. 791-p

0,65 HA, dom drewniany, zabudowania gospodarcze w Kazimierzy Wielkiej, Wesoła 11, sprzedam — wiadomość: Ostrowiec, tel. 28-560. 790-p

SAKSOFONY. Ostrowiec Świętokrzyski, tel. 511-84. 789-p

SPRZEDAM sklep galanteryjny 50 m (woda, gaz, telefon). Ostrowiec, Waryńskiego 113. 788-p

„WARSZAWĘ 223" po remoncie. Radom, ul. Gagarina 2/72, po 16. 23313-r

CIĄGNIK C-355, rok prod. 1974. Wiadomość: Brogowa 4, gm. Rusinów. 23316-r

BETONIARKĘ 150L. Wiadomość: Radom — Janiszpol, ul. P. Skargi 15. 23314-r

STARACHOWICE — Orłowo, ul. Skłodowskiej 4, duży drewniany dom z wygodami z działką — sprzedam. Starachowice telefon 75-22. 23313-r

MASZYNĘ do lodów niemiecką. Wiadomość: Radom, telefon 491-09. 23312-r

„WOŁGĘ" z silnikiem „mierzeja 200D" oraz zapasowy do złożenia i wiele zapasowych rzeczy i części. Radom, Żeromskiego 24 (zakład kuśnierski). 23310-r

„LUBLINA" ropniaka. Wiadomość: Radom, Batalionów Chłopskich 14 (Borki). 23306-r

„SKODĘ S-100" (1970). Radom, telefon 228-17. 23305-r

1000 SZT. pustaków żużlowych 20 x 40. Wiadomość: Radom, ul. Myśliwska 10a. 23304-r

---

ZGUBY

PIECHULSKI Sylwester zgubił prawo jazdy kat. ABCET, wydane przez UG Charsznica. 782-p

ZGUBIONO prawo jazdy kat. B, wydane przez Wydział Komunikacji w Starachowicach, na nazwisko Marek Zięmiec, zam. Starachowice. 784-p

PAŁACHA Marek (zam. Starachowice, Topolowa 8) zgubił prawo jazdy kat. ABC nr 365/83 wydane przez Wydział Komunikacji w Starachowicach. 801-p

PASTERNAK Andrzej (Brody Iłżeckie 24) zgubił prawo jazdy kat. B, wydane przez Wydział Komunikacji w Starachowicach. 800-p

KRUKOWSKI Jarosław (Starachowice, ul. Wojska Polskiego) zgubił prawo jazdy kat AB, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Miasta Starachowice oraz karty benzynowe. 804-p

MAZUR Jan Eugeniów 39, 27-350 Sienno, woj. Radom, zgubił dowód rejestracyjny. 808-p

MAJ Jerzy zgubił prawo jazdy kat. B wydane przez Urząd Miejski Ostrowiec. 808-p

MAJ Marek, Kostki Duże zgubił prawo jazdy wydane UMG Busko, dowód rejestracyjny, faktury, rachunki. 809-p

SKRADZIONO dokumenty w pociągu Kielce — Ustka, prawo jazdy kat. BC, dowód rejestracyjny. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Stanisław Momot, Końskie, Gw. Ludowej 4a/12. 811-p

ZGUBIONO prawo jazdy nr 732/59 wydane przez Wydział Komunikacji w Końskich na nazwisko Jan Sipka zam. Końskie, Południowa. 803-p

CYMERYS Andrzej zgubił dowód rejestracyjny, prawo jazdy kat. AB, dowód osobisty oraz dowód rejestracyjny na nazwisko Grzegorz Cymerys. 802-p

WINNICKI Stanisław zgubił dowód rejestracyjny na samochód „żuk" nr rej. KIY 7612, prawo jazdy. 799-p

MOSTEK Tadeusz zamieszkały Piasek Wielki 121, zgubił prawo jazdy samochodowe, dowód rejestracyjny na samochód „fiat 125". 798-p

BYSTRANOWSKIEMU Bronisławowi w dniu 16.VII.85 r. skradziono dokumenty w miejscowości Czechowice k. Gliwic, prawo jazdy kat. ABC, uprawnienia dźwigowe, książeczkę ubezpieczeniową, dowód rejestracyjny samochodu KIZ 94-86. 797-p

GRĘDA Edward zgubił prawo jazdy kat. ABT wydane przez UG Wiślica. 796-p

CZEKAJ Stanisław zamieszkały w Sędku zgubił prawo jazdy kat. ABC. 792-p

DZWONNIK Leszek zgubił kartę tankowania na samochód „fiat 126p" nr rejestracyjny KIX 7244. 787-p

MYSTEK Mieczysław zgubił prawo jazdy wydane przez Urząd Miasta i Gminy Ostrowiec. 786-p

PASIŃSKI Tadeusz zgubił talony paliwowe „fiata 126p", KIW 6779. 785-p

MARLICA Jan zgubił legitymację ratownika nr 1614/KL, ternika motorowodnego, prawo jazdy kat. ABC, karty pływackie od nr: 26195 do 26204 i 15143 — 15152. Unieważniam pieczątkę ratownika nr 1614/KL. 783-p

MICYK Andrzej zgubił prawo jazdy kat. ABCT wydane przez UG Charsznica. 781-p

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczątkę o następującej treści: I-szy z-ca Dyrektora ds. Technicznych, mgr inż Adam Bereszka. 2568-k

---

ZAKŁADY WYROBÓW KAMIONKOWYCH „MARYWIL"
26-030 SUCHEDNIÓW, ul. Sportowa 10

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodów:

1) „star A-29", cena wywoławcza 124.500 zł
2) „fiata 125p" sanitarkę, cena wywoławcza 280.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, o godz. 10.

Należy wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Informacje można uzyskać pod nr tel. 30 wewn. 78.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2558-k

---

GOSPODARSTWO POMOCNICZE przy ZESPOLE SZKÓŁ ROLNICZYCH
29-100 WŁOSZCZOWA

OGŁASZA I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1) samochodu marki „żuk-towos", nr rej. KIG 317H, nr podwozia 234921, nr silnika 547472, cena wywoławcza 276.400 zł
2) samochodu marki „żuk A-11" skrzyniowy bez silnika, nr rej. 318H, nr podwozia 266990, cena wywoławcza 164.000 zł
3) silnika „żuka" nr KR-05-00054, rok prod. 1984, cena wywoławcza 85.400 zł.

Pojazdy można oglądać na trzy dni przed przetargiem w godz. 8—15 w siedzibie Zespołu Szkół Rolniczych we Włoszczowie, ul. Koniecpolska 40.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie gospodarstwa, najpóźniej do godz. 10 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2574-k

---

KONECKIE ZAKŁADY NARZĘDZI GOSPODARCZYCH
26-200 KOŃSKIE, ul. Partyzantów 8, tel. 23-11 do 13

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż ciągnika kołowego z kabiną typu C-355, nr fabr. 156969, rok prod. 1972, cena wywoławcza 350.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 9 w świetlicy przedsiębiorstwa.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej oraz złożenie zaświadczenia potwierdzonego przez właściwy dla miejsca zamieszkania rolnika urząd gminy o posiadniu gospodarstwa rolnego i celowości zakupu ciągnika.

Oferowany sprzęt można oglądać codziennie w godzinach 10—12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2603-k

---

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA „RADOSTOWA" W KIELCACH

SPRZEDA 4 ZBIORNIKI

z blach k.o. o pojemności 4000 litrów o wymiarach 320x170x80 cm, z przegrodami i dwoma króćcami śr. 50.

Zbiorniki posiadają obudowę z kątownika oraz po 6 nóg. Cena do uzgodnienia z zarządem spółdzielni. 2579-k

---

UWAGA!

ABSOLWENCI SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH

FABRYKA SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH „POLMO"
ZAKŁAD NR 2 W TYCHACH

ZATRUDNI CHĘTNYCH DO PRACY NA LINIACH MONTAŻOWYCH „FIATA 126P".

Absolwenci podejmując pracę w pierwszym miesiącu zatrudnienia mogą otrzymać pożyczkę na zagospodarowanie w kwocie 50.000 zł, która jest umarzana w całości po 3 latach pracy w zakładzie, a po 6 miesiącach mogą otrzymać kredyt w wysokości 50.000 zł — który ulega umorzeniu po przepracowaniu w FSM 6 lat.

Ponadto zakład umożliwia nieodpłatne ukończenie kursu prawa jazdy.

O przyjęciu do pracy ze względu na ograniczoną liczbę miejsc — decyduje kolejność zgłoszeń.

Praca w systemie akordowym — średnie wynagrodzenie miesięczne w wysokości do 30.000 zł.

Szczegółowych informacji w sprawie pracy i płac, spraw socjalnych i mieszkaniowych udziela dział kadr zakładu, tel. 27-95-13, 27-95-12, ul. Oświęcimska 401, 43-100 Tychy.

2507-k

sport— sport— sport—

Idealna pogoda i znakomity sprzęt

Nadspodziewane rezultaty w wyścigu drużynowym

Kolarze ZSRR jechali 53.93 km na godz.

„Osiągnęliśmy czas, o którym dotychczas tylko marzyły czołowe drużyny świata. Czasy zanotowane na trasie w Glavero przejdą do historii kolarstwa. Miałe miejsce wyszło nam ostrej rywalizacji jest co prawda tylko wypełnieniem planu minimum, ale nie mam pretensji do zawodników" powiedział Ryszard Szurkowski.

Przed startem do wyścigu drużynowego na 100 km Ryszard Szurkowski był spokojny i twierdził, że polskich kolarzy stać na bardzo dobry wynik. Wynik był rzeczywiście wyśmienity. Okazało się jednak, że rywale przygotowali się jeszcze lepiej. **Złoty medal zdobyła czwórka kolarzy ZSRR w rewelacyjnym czasie 1:51.09, a więc pokonując trasę z przeciętną prędkością 53,93 km/godz. Srebro przypadło dość niespodziewanie Czechosłowakom, a brązowy medal wywalczyli broniący tytułu Włosi. Lech Piasecki, Andrzej Mierzejewski, Zenon Jaskuła i Paweł Bartkowiak uzyskali czas 1:53.28 co wystarczyło jednak tylko do zajęcia 5 miejsca. Naszą drużynę wyprzedził zespół NRD.**

Sami kolarze byli, mówiąc ich językiem „wyjechani do końca". Dali z siebie wszystko, marząc o medalu, a do jego zdobycia zabrakło niespełna minuty. Mierzejewski i Piasecki niechętnie mówili o wyścigu. Podkreślali tylko, że odbył się on w idealnych wprost warunkach. Równa, gładka nawierzchnia, łagodne zakręty, ciepła bezwietrzna pogoda — wszystko to sprzyjało osiąganiu rekordowych czasów. Podobnie jak rywale, Polacy mieli do dyspozycji najwyższej klasy sprzęt, specjalne rowery czasowe, firmy Colnago. Wyposażone w pełne, bezszprychowe koła rowery nie były już nowinką, a wprost obowiązującym rekwizytem. **Wiele drużyn użyło pełnych kół także na przodzie. Polacy bali się trochę ryzykować, ponieważ lekkie podmuchy wiatru mogły doprowadzić do „rozsypania się" drużyny. Ci, którzy zaryzykowali znaleźli się na czołowych pozycjach końcowej klasyfikacji. Wiatr bowiem ustał niemal całkowicie i użycie bezszprychowych kół dawało możliwość nadrobienia cennych sekund.**

Warte podkreślenia jest, że aż 19 drużyn uzyskało rezultaty poniżej 2 godzin. Jest to absolutnym rekordem mistrzostw, bowiem dotychczas notowano zaledwie pojedynczych przypadki, w których drużyny przekraczały barierę 2 godzin.

* ☆ *

Wyniki:

1. **ZSRR** (Vasili Zdanow, Wiktor Kiznow, Igor Suminikow, Aleksander Zinowiew) — 1:51.09.
2. **CSRS** (Vladimir Hruza, Milan Jurco, Michal Klasa, Milan Kopa) — 1:52.13.
3. **Włochy** (Marcello Bartalini, Massimo Podenzana, Eros Poli, Claudio Vandelli) — 1:52.34.
4. **NRD** (Uwe Ampler, Falk Boden, Mario Kummer, Uwe Raab) — 1:53.13.
5. **Polska** (Paweł Bartkowiak, Zenon Jaskuła, Andrzej Mierzejewski, Lech Piasecki) — 1:53.28.
6. **Szwajcaria** (Othmar Hoefliger, Stephan Joho, Tony Rominger, Werner Stutz) — 1:53.49.
7. **Holandia** (Henk Boeve, Tom Cornelisse, Rob Hermeling, Piet Kleine) — 1:53.53.
8. **Szwecja** (Per Christiansson, Magnus Knutsson, Jonas Tegstrom, Lar Wahlqvist) — 1:54.09.
9. **Belgia** (Ludo Adriaensen, Rudi Ceyssens, Henri Mannaerts, Romy Viessaks) — 1:54.3.

* ☆ *

We wtorek późnym wieczorem zakończyły się konkurencje torowe kolarskich mistrzostw świata. O ostatnie medale rywalizował zawodnicy w wyścigu dystansowym na punkty. Kolejność: 1. **Urs Freuler** (Szwajcaria) — dystans 50 km przejechał on w czasie 1:04,07 — 59 pkt. 2. Hans Lederman (Szwajcaria) — 35. 3. Stefano Allocchio (Włochy) — 31. 4. Michael Marcussen (Dania) — 31. 5. Gary Sutton (Australia) — 30. 6. Peter Pieters (Holandia) — 23 pkt.

Złoty medal w wyścigu tandemów w Bassano del Grappa zdobyli Czechosłowacy — Roman Rebounek i Vitslav Voboril pokonując w finale kolarzy USA, Nelsona Vails i Leslie Barrenskiego 2:0. Czas zwycięzców na ostatnich 200 m — 10.34 i 10.32.

Są w finale

BRUKSELA. W Mechelen odbywają się wioślarskie mistrzostwa świata. Trzeci dzień rywalizacji można uznać za udany dla polskiej ekipy. Awans do finału zdobyła czwórka ze sterniczką płynąca w składzie: Zofia Czaja, Elżbieta Czerwińska, Katarzyna Janc, Ewira Lorenz, sterniczka Katarzyna Żmuda. Półki zajęły drugie miejsce w czasie 7.03,07. Zwyciężyła osada Kanady 7.02,67. Obok czwórek ze sterniczką awans do półfinałów zdobyła czwórka podwójna mężczyzn oraz Kajetan Broniewski i Beata Dziadura w jedynkach. Dwójka podwójna Piotr Szmidt i Krzysztof Gabrielewicz zajęła czwarte miejsce i rywalizować będą w finale B.

Bez medali w Uniwersjadzie

KOBE. Następne dni po sukcesie Adama Robaka nie wzbogaciły niestety w Kobe medalowego konta naszej ekipy. W środę liczyliśmy na szablistę Dariusza Wódkiego oraz dwóch judoków, kończących indywidualny turniej. Wódkę odpadł w drugiej turze repasaży eliminacji bezpośrednich nie kwalifikując się do finału. Natomiast w judo Emil Smalarz (60 kg) i Krzysztof Szabata (open) wygrali po jednej walce i nie odegrali w zawodach większej roli. Odpadła, nie awansując do ósemki drużyna florecistów, a ile tłumaczy ją fakt, że występowało w niej dwóch szpadzistów.

Uniwersjada dobiega półmetka i ma już swoich bohaterów. Nowa gwiazda światowego pływania, rekordzista świata w kraulu, Matt Biondi przyćmił wynikami i sławą samego Michaela Grossa. Ten pierwszy zdobył już 5 medali, w tym 4 złote, pokonując „attatrosa z Olimpiady" w jego koronnej konkurencji — 100 m st. motylem sąsiadującej z pływalnią piękną „World Halle", dominują gimnastyczki i gimnastycy Związku Radzieckiego. Wygrali oba turnieje drużynowe oraz wieloboje indywidualne — Natalia Jurczenko i Dmitrij Biłozercew. Ten drugi wywalczył 6 złotych medali, wygrywając jeszcze 4 konkurencje indywidualnie.

Gdy ginie las, ginie człowiek...

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

dziły do degradacji przyrody. Dość powiedzieć, że nawet w ścisłych rezerwatach spotyka się już tylko pojedyncze okazy jodeł. Jeszcze w latach pięćdziesiątych martwych drzew było w parku ok. 3 proc. to w roku 1984 stwierdzono 80 proc. posuszu. W ostanich latach zginęło bezpowrotnie 38 proc. gatunków mchów i porostów!

W godzinach popołudniowych w Domu Związków Zawodowych w Kielcach odbyła się konferencja, w której wzięli również udział I. Sekretarz KW PZPR, **Maciej Lubczyński**, wojewoda, **Włodzimierz Pasternak**, leśnicy, dyrektorzy przedsiębiorstw zlokalizowanych w „białym zagłębiu", służby bhp, działacze Polskiego Klubu Ekologicznego, miłośnicy przyrody.

Anna Mierzyńska, Edward Jarosz i Jan Turek w referatach wprowadzających przedstawili katastrofalny stan zniszczeń dokonanych w przyrodzie przez gospodarkę człowieka. Mówiono do czego doprowadziło nieprzestrzeganie norm, lekceważenie praw rządzących życiem biologicznym, dewastowanie stosunków wodnych, zanieczyszczanie atmosfery pyłami i gazami. Przerażające, ale — niestety — prawdziwe. W pierwszym półroczu bieżącego roku OIP przeprowadziła 557 kontroli. Wydano prawie 2 tysiące zarządzeń. 360 tys. ukarano winnych zaniedbań. W strefie oddziaływania zakładów wapienniczych — Cementowni „Nowiny" na każdy kilometr kwadratowy spada co roku do 380 ton pyłów! Prawie 300 ton pyłów na km kwadratowy rocznie spada poza strefą ochronną. W 1984 roku przedsiębiorstwa zapłaciły ponad 11 milionów złotych kar za zanieczyszczanie środowiska. Ta dolegliwość w niczym nie powstrzymała trucicieli: nadal w atmosferę emitowane są pyły i gazy, wody zanieczyszczają ścieki przemysłowe.

W dyskusji z troską mówiono o przyszłości. Podkreślano, że nie leczenie objawów degradacji, ale eliminowanie przyczyn spowoduje przywrócenie zachwianej równowagi biologicznej. Jeżeli bowiem tempo zniszczeń nie zostanie zahamowane, jodły, buki, modrzewie oglądać będziemy tylko w muzeum. A jak powiedział jeden z dyskutantów: gdy ginie las, ginie człowiek...

(bls)

Sygnał

Kto gardz chlebem?

Zmienna pogoda sprzyja rytmicznemu przebiegowi żniw. Rozumie to rolnicy, jak w żadnym innym roku. Tego samego zrozumienia wymagają od wszystkich instytucji wspomagających kampanię żniwną. Od SKR w Charsznicy również. Ze skarbnik Andrzejem Mariuszem Kochów i Szankowską oraz Krzysztofa Motyki z Pałczyc Drugiej można wnioskować, że kierownictwo nie zależy na sprawnym sprzęcie zbóż. Wydaje się, że w owej SKR rządzą kombajniści, a nie dyrekcja. Nieważne są dzienne harmonogramy usług czy priorytety. Praca wre tam, gdzie jest namacalna korzyść, nawet kilka kilometrów dalej od wykonywanej poprzednio pracy.

Sądzimy, że owe praktyki przestaną mieć prawo bytu. Wszak do skoszenia w gminie Charsznica pozostało jeszcze prawie 100 hektarów zboża. Sprawa druga to transport. Kilkakrotnie informowaliśmy o nieposzanowaniu zebranego ziarna. Np. we wtorek w Miechowie samochód ciężarowy (KIW 0589) wiózł dwie przyczepy z przykrytego zboża. Ulewny deszcz, który nie zaczął się przed godziną, lecz padał całą noc. Czyżby wilgotność zboża była zbyt niska, jak na tak trudne, jesienne żniwa.

(z.w.)

Jak będziemy kupować we wrześniu?

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług informuje, że zostały ustalone następujące normy i zasady reglamentowanej sprzedaży we wrześniu br.:

- Na odcinki „mięso wołowe i cielęce z kością" można nabywać również mięso mielone oraz niektóre podroby i kiszki (wątroba, ozory, nerki, serce). Kurczęta sprzedawane będą w systemie reglamentacji. Drób duży (kury, kaczki, gęsi, indyki) pozostaje w wolnej sprzedaży.
- Zamienna sprzedaż całego mięsa na odcinki kart zaopatrzenia prowadzona będzie wyłącznie na odcinków „mięso wołowe i cielęce z kością") w proporcji za 1 kg mięsa 1,5 kg cukru.
- Norma cukru jest zgodna z wydrukowanymi nominałami, tj. dla dzieci w wieku 0—18 lat oraz kobiet ciężarnych i karmiących wynosi 1 kg a dla pozostałej ludności 1,5 kg.
- Na odcinek „wyroby czekoladowane 200 g" sprzedawane będą wyroby czekoladowane oraz czekoladopodobne.

Kaszę mannę można nabywać:

- dla dzieci grupy wiekowej „0" na odcinek „kasza manna" kart „0",
- dla dzieci w wieku 1—18 lat na odcinek „kasza manna" kart M1-D, MW przy jednoczesnym okazaniu książeczki zdrowia dziecka,
- dla dzieci chorych w wieku 1—3 lat na odcinek „kasza manna" kart MII-D i MIII-S przy jednoczesnym okazaniu książeczki zdrowia dziecka.

Międzynarodowe wczasy z esperanto

W Międzygórzu, położonym w jednej z najpiękniejszych dolin sudeckich, rozpoczął się w sierpniu kolejny turnus wczasów połączonych z nauką języka międzynarodowego esperanto. Organizatorem jest Okręg Wrocławski Polskiego Związku Esperantystów i Zarząd Okręgu Wczasowego FWP w Lądku-Zdroju. W br. odbędą się dwa turnusy, każdy dla 450 osób. Sierpniowy nosi nazwę „Esperanto helme" czyli esperanto w rodzinie i wrześniowy „Ora pola autuno", tj. złota polska jesień.

Kursy języka esperanto odbywają się w grupach o różnym stopniu zaawansowania. Przewiduje się także liczne wycieczki po ziemi kłodzkiej, bogaty program rozrywkowy, wieczory poezji esperanckiej, imprezę na wolnym powietrzu pn. „Esperantiada" i in. Ta forma wypoczynku ma swoich stałych sympatyków i to zarówno z kraju, jak i z zagranicy. Są wśród nich min. przybysze ze Szwecji, Austrii, Włoch.

Pokaźna ilość uczestników to osoby, które uczą się obecnie esperanta na kursie korespondencyjnym prowadzonym przez Polski Związek Esperantystów (00-013 Warszawa, ul. Jasna 6). Na wczasach zapoznają się oni z językiem mówionym oraz z historią i kulturą esperancką. Warto wspomnieć, że ruch esperancki, który narodził się w Warszawie, za dwa lata będzie obchodził stulecie.

Wczasy esperanckie w Międzygórzu odbywają się co roku, zawsze w drugiej połowie sierpnia i we wrześniu. Każdy, kto od października rozpocznie naukę języka esperanto, na kursie stacjonarnym lub korespondencyjnym, może zostać ich uczestnikiem w roku przyszłym. (p)

W pucharze nie jest lekko...

Wczoraj rozegrane zostały spotkania eliminacyjne 1/16 piłkarskiego Pucharu Polski.

Piłkarze **Korony** mieli trudną przeprawę w Zamościu. Dopiero w rzutach karnych 4:2 zapewnili sobie zwycięstwo w meczu z trzecioligowym **Hetmanem**. Po 120 minutach gry było 1:1 (1:1, 0:0). Bramkę dla Korony zdobył Brzeszczyński w 68 min.

W pozostałych spotkaniach uzyskano wyniki: **Cracovia — Stal Mielec 3:1 (2:1).** Spora niespodzianka, choć mieliczanie grali chyba treningowo. **AKS Niwka Sosnowiec — Górnik Knurów 1:0 (0:0). Mazovia Ciechanów — Gwardia Szczytno 1:2 (0:2). Lubuszanin Drezdenko — Stilon Gorzów 1:0 (0:0). MK Katowice — Victoria Jaworzno 0:2 (0:1). Piast Gliwice — Hutnik Kraków 0:1 (0:0). Warta Poznań — Odra Opole 1:0 (0:0). Włókniarz Pabianice — Gwardia Warszawa 2:0 (2:0). Błękitni Stargard — Górnik Konin 3:1 (2:1, 0:0). Start Łódź — Stal Stalowa Wola 3:2 (1:1, 0:1).**

* ☆ *

MOSKWA. Odbył się turniej towarzyski młodzieżowych reprezentacji piłkarskich **ZSRR i RFN.** Zwyciężyła drużyna radziecka 2:1 (0:0).

MOSKWA. W trzeciej serii spotkań eliminacyjnych piłkarskich mistrzostw świata zawodników do lat 20, nie było żadnych niespodzianek. **Piłkarze Kolumbii** zremisowali z **Bułgarią 1:1 (0:0), Brazylia** pokonała **Hiszpanię 2:0 (0:0), Australia** uzyskała wynik bezbramkowy w meczu z **Kanadą, a Meksyk** zwyciężył **Paragwaj 2:0 (1:0).**

LOS ANGELES. Piłkarze **Bułgarii** rozegrali w Los Angeles spotkanie towarzyskie z drużyną **Meksyku** remisując 1:1 (0:0).

MOSKWA. W towarzyskim meczu piłkarskim reprezentacja **ZSRR** pokonała **RFN 1:0 (0:0).** Bramkę strzelił Gmantowicz w 63 min. Widzów 82 tys.

Kadra — Ferencvaros 2:0

Na Stadionie Śląskim w Chorzowie rozegrany został wczoraj towarzyski mecz piłkarski, w którym kadra **Polski** pokonała ligowy zespół **Węgier — Ferencvaros 2:0 (1:0).** Bramki zdobyli: Komornicki 17 i Dziekanowski 59 min. Spotkanie oglądało 5 tys. widzów.

KIELCE. Spadochroniarze **Kieleckiego Aeroklubu — Roman Kulis, Robert Erdowski, Artur Zbylut** wygrali międzynarodowe zawody o Puchar Węgier Wschodnich. W imprezie startowało 11 ekip, wśród nich Polacy i Bułgarzy.

PRZYSUCHA. Piłkarze ręczni miejscowego **Oskara** zwyciężyli w międzynarodowym turnieju młodzieży Mitte Magdeburg, trzecie Pogoni Siedlce a ostatnie Neptuna Końskie. Najlepszym zawodnikiem uznano Mirosława Żydowicza z Pogoni, a najskuteczniejszym strzelcem został Marek Lisowski 28 goli.

BIELSKO. Stanisław Rusinek z kieleckiej Korony zajął piąte miejsce w trzystapowym wyścigu kolarskim juniorów.

EXPRESS LOTEK

8, 18, 25, 28, 38

MAŁY LOTEK

I — 5, 9, 10, 20, 34

II — 11, 21, 23, 24, 26

Na torze crossowym na Wietrzni trenowali już kadrowicze. **14 i 15 września odbędzie się tam próba szybkości terenowej dwu ostatnich eliminacji mistrzostw Polski w jazdach szosowo-terenowych.**

Fot. A. Orlicz

Cukrownia „Łubna" przed kampanią

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

dniach października. Pozostałe cukrownie, należące do Przedsiębiorstwa Państwowego „Cukrownie Kieleckie" w Ostrowcu Świętokrzyskim — „Częstocice" i „Włostów", również przystąpią do produkcji cukru o kilka tygodni później niż to praktykowano w latach wcześniejszych. Taka decyzja podyktowana jest względami ekonomicznymi. We wrześniu buraki na polach jeszcze rosną, nabierają masy, wzbogacają swoją zawartość cukru. Kopanie ich w tym okresie to strata dużej ilości surowca. Dlatego też PP „Cukrownie Kieleckie" zawiera w tym roku umowy z rolnikami na późniejsze dostawy i płacić za nie będzie wysokie, sięgające do 15 procent ceny buraków, premie.

(H.B.)

Spotkanie w Radomiu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

spodarczego na lata 1986—90 szczególnie w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego i gospodarowania zasobami wodnymi. Utrzymujący się deficyt zaopatrzenia w wodę miast i wsi regionu wymaga budowy zbiorników w Domaniowie na rzece Radomce i „Pacyna" na Pacynie. Ustalono, iż inwestycje te finansowane będą ze specjalnych środków wojewódzkiego oraz Urzędu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

W trakcie obrad wiele uwagi poświęcono też zagospodarowaniu pyłów dymnicowych z Elektrowni „Kozienice" precyzując zasady realizacji tego przedsięwzięcia. Oba rozważane projekty wymagają ogromnych nakładów inwestycyjnych, a ich wykonanie — rozwiązań etapowych. Wdrażanie owych zamierzeń zaplanowano zatem na najbliższą pięciolatkę oraz lata po 1990 roku.

W skrócie

jaki odbył się w Przysusze. Drugie miejsce zajęli zawodnicy Włókniarza Mitte Magdeburg, trzecie Pogoni Siedlce a ostatnie Neptuna Końskie. Najlepszym zawodnikiem uznano Mirosława Żydowicza z Pogoni, a najskuteczniejszym strzelcem został Marek Lisowski 28 goli.

BIELSKO. Stanisław Rusinek z kieleckiej Korony zajął piąte miejsce w trzystapowym wyścigu kolarskim juniorów.

W niedzielę piłkarze radomskiej klasy A rozpoczęli nowy sezon. W obecnych rozgrywkach w tej klasie grać będzie 20 drużyn podzielonych na dwie grupy. W inauguracyjnej kolejce rozegrano dziewięć spotkań. Bardzo dobrą skuteczność wykazali piłkarze grupy pierwszej. W pięciu meczach strzelili aż 30 goli, a najwięcej bramek oglądali kibice w Wyśmierzycach, gdzie miejscowy zespół uległ Pilicy z Nowego Miasta 3:7. Nie powiodło się drużynie Jodły, która przegrała 1:6 z Orłem Gielniów.

Pierwszym liderem w grupie drugiej została Zawiesza Sienno po efektownym zwycięstwie 5:2 z grającym jeszcze niedawno w klasie okręgowej Oskarem Przysucha.

Na boiskach klasy A

GRUPA I: Jodła Jedlnia — Orzeł Gielniów 1:6, Brzustowiec — Jasieniec 3:1, Wyśmierzyce — Pilica Nowe Miasto 3:7, Lesiów — Gerlach Drzewica 1:4, Sokół Przytyk — Pilica Warka 3:1.

1. Orzeł G.	1	2	6—1
2. Pilica N.M.	1	2	7—3
3. Gerlach	1	2	4—1
4. Brzustowiec Przytyk	1	2	3—1
5. Jasieniec	1	2	3—1
Pilica W	1	1	1—3
8. Lesiów	1	0	1—3
9. Wyśmierzyce	1	0	3—7
10. Jedlnia	1	0	1—6

GRUPA II: Zawiesza Sienno — Oskar Przysucha 5:2, Relax Wielgie — Maraton Skaryszew 3:0, Iłżanka Kazanów — Wisła Solec 2:2, Postęp Łaziska — LZS Orońsko 1:0, Świt Rzeczniów — Orzeł II Wierzbica — przełożony na 11 września.

1. Wielgie	1	2	5—2
2. Łaziska	1	2	3—0
3. Kazanów	1	1	2—2
Solec	1	1	2—2
6. Orońsko	1	0	1—0
7. Przysucha	1	0	2—5
8. Skaryszew	1	0	0—3
Orzeł II	—	—	—
Rzeczniów	—	—	—

Gdyby ludziom, jak łyżwiarzom figurowym, wystawiano noty za ogólne wrażenie, otrzymaliby wysoką ocenę. Za postawę, znajomość rzeczy, swobodę wypowiedzi, realizm nie kłócący się z widocznym zapałem do pracy społecznej.

KONRAD DYJAS, absolwent AWF, dziś już trzydziestolatek, jest w „Radoskórze" specjalistą rekreacji fizycznej. Tym razem jednak nie o sprawach wypoczynku całogi będzie mowa, lecz o tymże zagadnieniu w skali krajowej. Od niedawna jest bowiem również członkiem kierownictwa sportu związkowego.

Na razie bez kiesy

— Najpierw kilka informacji o zasadach pracy krajowej centrali związkowej, które nie wszystkim są znane. Znaczna część codziennej działalności OPZZ wykonywana jest przez komisje specjalistyczne. Jedną z nich jest Komisja Kultury, Sportu i Rekreacji. W jednej komisji skupiają się więc różne, dość odległe od siebie sprawy. Powołano więc rady — kultury, sportu i rekreacji oraz turystyki i krajoznawstwa. Jestem wiceprzewodniczącym rady sportu i rekreacji. Inny działacz radomski, Wojciech Jabłoński jest wiceprzewodniczącym rady turystyki i krajoznawstwa.

● **Co się już zrobiliście?**

— Kształtują się dopiero takie zespoły jak nasz. Spotykamy się często, nawet dwa razy w miesiącu. Rada powstała jednak dopiero w marcu, teraz są wakacje. Niemniej jest co robić. Chodzi tylko rozważać propozycje różnych instytucji czy organizacji i odpowiadać na nie. Dla przykładu — Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej niemal natychmiast po powołaniu krajowej centrali związkowej zwróciło się z propozycją przejęcia całości zakładowej kultury fizycznej. Nie ma wątpliwości, że tak być po prostu nie może.

● **Jak można być wybranym do pełnienia takiej funkcji?**

— OPZZ zwróciło się do wielu zakładów pracy, znanych z prężnej działalności w tej dziedzinie życia, o przysłanie swych przedstawicieli na zebranie założycielskie rady. Tu już wybierano. Chętnych do pracy społecznej, zwłaszcza tak odpowiedzialnej, nie ma zbyt wielu...

Nie jest to proste, zwłaszcza przy braku funduszów. A my po prostu nie mamy pieniędzy. Przynajmniej na razie. Na pierwsze nasze spotkanie przybyło wielu ludzi z klubów sportowych, które kiedyś w dużej mierze żyły koaztem dotacji związkowych. Gdy okazało się, że brak nam kiesy, na następne zebranie „wyczynowcy" już nie przyjechali.

● **Jak teraz rozwiją się masowy sport związkowy?**

— Głównie w federacjach branżowych. W niektórych reaktywowano działalność federacji sportowych, które organizują wiele imprez, w tym również krajowych. Przodują tu budowlani, komunalni, górnicy, kolejarze. Szczególną uwagę zwraca się na imprezy dla młodzieży szkół przyzakładowych, traktując je jako formę zachęty przyszłych kandydatów do tego czy innego zawodu. Niektórzy przypominają sobie o sporcie wycynowym, czego dowodem są krajowe mistrzostwa lekkoatletyczne budowlanych, rozgrywane w tych dniach w Białymstoku.

M. KALETA

● **Czemu więc Pan się zgodził?**

— Wszelkie sprawy rekreacji fizycznej, to nie tylko mój zawód, ale również zamiłowanie. Ponieważ nie unikam pracy społecznej, więc zgodziłem się przyjąć funkcję w radzie OPZZ. Jeżeli uda nam się załatwić kilka ważnych spraw związkowców w całym kraju, będzie sukces.

● **Spraw czekających na załatwienie jest jednak bardzo wiele. Dach rada?**

— Na początek starzemy się wypracować kierunki, rozwoju kultury fizycznej, wśród załóg, określić nasze zadania.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

6.05 Obserwacje 6.15 Muzyka poranna 8.45 Żołnierski zwiad 8.05—11.07 Lato z radiem 11.30 Francis Clifford: „Opóźniony" 11.56 Serwis turystyczny dla zmotoryzowanych 11.55 Sygnał czasu i hejnał 12.20 Muzyka folklorem malowana — bałkańskie kolo 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Radio kierowców 13.20 Spiewa Lena Gott 13.40 Z bliska i z daleka — magazyn międzynarodowy 14.05 —15.55 Magazyn Muzyczny „Hyde" 14.55 Więcej lata — plastyczne 15.35 Radio kierowców 16.05 Muzyka i Aktualności 17.20 Popularni o piosence 18.05 Radiowy klub zwolenników reformy 18.20 „Interstudio-88?" — koncert dnia 19.25 Odpowiedzi na pytania 19.30 Radio dzieciom 20.15 Koncert życzeń 20.40 W kilku taktach, w kilku słuchach 20.45 Stanisław Lem: „Prowokacja" 20.55 — 2: „Artefakt" na Służewiec 21.05 Kronika sportowa 21.15 Kanony w różnych stylach 22.00 Informacje, dla kierowców 22.05 Na różnych instrumentach 22.20 Zanućmy to jeszcze raz 23.00—23.25 Wiadomości i informacje sportowe 23.20 Poranna Sekcja 23.25—23.59 Jazzowe granie Andrzeja Jaroszewskiego.

PROGRAM III

6.30 Garry Kilworth: „W samotności" (stereo) 9.05 Kikson — magazyn motoryzacyjny 9.30 Mała poranna muzyka (stereo) 10.00 Codzienne powieści — Henryk Sienkiewicz „Potop" 10.30 Wiadomości sportowe 19.00 Zawsze w dniu 19.30 Trochę swingu 19.50 Czesław Białczyński — „Śniewy bułownika (stereo) 20.00 Mini-max 20.45 Norbert Pomnes „Sło-mingway" (stereo) 21.00 Antologia wczesnych nagrań Milesa Davisa (stereo) 21.45 Ginący Kraków 22.05 24 godziny w 19 minut i informacje sportowe 22.15 Bidet wzorzą i dziś 22.45 Posłuchać warto 23.50—24.00 Anatol Ulman: „Potworne poglądy cynicznych krasnoludków" (stereo).

PROGRAM LOKALNY na UKF 70,49 MHz

6.30 „Aktualności dnia" w opracowaniu E. Okońskiej (stereo) 17.05 Dziennik 17.15 Solo i w duecie (stereo) 17.30 „Wierzę w ludzi" — aud. E. Okońskiej 17.45 Koncert muzyki symfonicznej (stereo) 18.15 Skrót dziennika i piosenka na pożegnanie.

PROGRAM I

9.00 Domator — „Reksio detektyw"
9.10 Kino Teleferii: „A to heca"
10.15 Domator — „Porady — „Ziola w naszym domu"; „Cwicz z nami"
10.30 Wiadomości
10.40 Film dla 2 zmiany: „Najemny morderca"
12.20 Domator — „Instynkt i psychiki ser"
16.55 Program dnia
17.00 „Poligon" — Wojskowy magazyn publicystyczny
17.20 Wiadomości
17.30 Studio „Lato"
19.00 Dobranoc: „Był raz ta"
19.10 Konto „M"
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Najemny morderca" — włoski film fabularny
21.55 Komentarze
22.15 „Jubilat — Kazimierz Wiśniowski" — komiksi"
23.30 Studio „Lato"

PROGRAM II

17.55 Przebój dnia
18.00 „Lekcje" — program publicystyczny
18.30 Program lokalny
19.00 Razem z Dwójką — „Kieta stulecia" — bliżsi krewni"
19.20 Przeboje Dwójki
19.30 Dziennik
20.00 „Z biegiem Wisły" — „Ślonzoje"
20.15 „Wieczory chopinowskie — „Festiwal w Dusznikach"
20.45 Razem z Dwójką — „Kieta stulecia" — kształcenie"
21.55 Oblicza polskiego kina „Wolne miasto"
23.40 Wiadomości

„SŁOWO LUDU". Redaguje kolegium. Adres redakcji: 25-367 Kielce, ul. Obrońców Stalingrodu 2. Telefony: centrala — 460-31 i 460-32; redaktor naczelny: 424-80.

REDAKCJA w RADOMIU: 26-600 Radom, ul. Słowackiego 1, telefony: 237-34 i 290-44.

DRUK — Prasowe Zakłady Graficzne, ulica Sienna 3, 25-735 Kielce, centrala telefoniczna: 516-81. PL ISSN 0137-9275. Nakład: 35040.

Inwestycje i remonty w oświacie

Z końcem początek roku szkolnego, wraz z nim odżywają znane dobrze dolegliwości lekcyjnych dzieci, nauka na dwie zmiany, brak podręczników, elementarnych pomocy, przemęczenie uczniów, zdenerwowanie nauczycieli, dodatkowa praca w warunkach urągających zasadom hygieny psychicznej i fizycznej. Sytuacja jest niestety, rzecz jasna, większości placówek coraz bardziej stających się miejscami pospiesznej, wybiórczej edukacji, siedliskami frustracji, a nie instytucjami wychowującymi i budzącymi umysły i charaktery dzieci. Pisałam o tym rok temu, przypomnę raz jeszcze, stan techniczny prawie połowy budynków szkolnych w woj. kieleckim ocenia się jest jako dostateczny, prawie 20 proc — jako bardzo zły. Te zaś szkoły, które dysponują lokalami przyszkolnymi, z reguły pękają w szwach, przyjmują znacznie więcej wychowanków niż pierwotnie zakładano. Nadciąga na szybkim tempie falowy wyż demograficznego niebezpieczeństwa prognozy. dalekie od optymistycznych. Niezbędne jest budowanie w woj. kieleckim 159 szkół podstawowych, 7 przedszkoli, 3 liceów ogólnokształcących i tyluż szkół zawodowych, 5 internatów, 7 szkół specjalnych i 3 domów dziecka. Bez tych inwestycji prostu nie sposób sobie wyobrazić całkiem niedalekiej przyszłości. Szacunkowy koszt operacji (w cenach z 1985) wyniesie 50 mld złotych. Budując nowe, nie zapominać o ratowaniu istniejących zasobów — środki na ten cel nie powinny być niższe niż 600—700 mln złotych rocznie. I tu zaczynają się kłopoty. Bowiem i na to, i na drugie brakuje pieniędzy.

Inwestycje oświatowe finansowane są z trzech źródeł: planu terenowego, planu budżetu rzeczy mieszkaniowej i czynów społecznych. W planie terenowym przeznaczono na nie w roku bieżącym 1 mln zł, z czego w ciągu dziesięciu „przerybiono" 46,6 %. Najlepiej przebiega budowa szkoły w Piekoszowie i Chmierzu (tę ostatnią prakmie zakończono), natomiast kolejne „tytuły" — pawilon sportowy przy SP w Ćmielu, Ogrody w Ostrowcu, budowa SP w Skarżysku — z mniej powodów do zadowolenia, notuje się tu spóźnienia. Planowane w tym bieżącym rozpoczęcie budowy zakładu wychowawczego w Końskich prawdopodobnie nie dojdzie do skutku (trwają przetargi o kup terenu).

Plan finansowy w spółdzielczości mieszkaniowej opiewa na 585,9 mln złotych, jego wykonanie w I półroczu br. wyniosło zaledwie 28,1 proc, przy czym są obiekty, „idące" bardzo sprawnie (np. SP w osiedlu Podkrzówka I w os. Świętokrzyskim) i inne, wręcz zawstydzające, do tych należą szkoły w osiedlach Uroczysko i Słoneczne Wzgórze, a także w Busku i Końskich. W tym roku mają być oddane m.in. przedszkola w Staporkowie i Starachowicach (po jednym), dwa przedszkola w Kielcach, sala gimnastyczna w osiedlu Świętokrzyskim. Nie podjęto jeszcze prac przy żadnym z przewidzianych do rozpoczęcia w br. budynków (segment SP w osiedlu Uroczysko, SP w Pińczowie, druga szkoła i przedszkole w os. Świętokrzyskim). Przyczyny takiego stanu rzeczy inż. Jerzy Grabowski z KOiW upatruje w braku koncentracji przedsiębiorstw budowlanych, znacznym rozproszeniu ich sił. Z drugiej wszakże strony wykonawców realizujących budownictwo oświatowe w województwie jest zaledwie kilku, co też rodzi określone problemy.

Na efekty trzeba poczekać

W ramach inwestycji „czynnowych" planuje się oddanie w br. szkół w Leśnicy, Pieczonogach, Welminie, Pieczyskach, przedszkola w Tuczępach, ale... do dziś brakuje na nie pokrycia finansowego. Tymczasem rozpoczęto kolejnych siedem objektów... Sprawa jest przykra, wieś powiada: myśmy zrobili to i to, zaś władza nie wywiązała się ze swych zobowiązań, rodzą się konflikty, jakich być nie powinno. — O ile w ubiegłych latach problemem numer jeden były materiały budowlane i wykonawstwo, to obecnie piętą achillesową stają się pieniądze — powiada inż. Grabowski. — Oto przykład: w Wólce Kłuckiej przeprowadzany jest remont kapitalny. W pewnym momencie wykonawca przerywa roboty, przechodzi na inną budowę, by tam zarobić i zapłacić ludziom, bo kuratorium nie jest w stanie zapłacić mu 6 mln zł. Do końca czerwca tylko przy remontach kapitalnych nieliśmy ponad 30 mln zadłużenia, a trzeba pamiętać, że prace trwają, czas faktur wpływać będzie jesienią. W ten sposób dług wzrośnie do około 300 mln zł, grozą odsetki, z podobnym obciążeniem nie da się w roku 1986 nic nowego przedsięwziąć. Z planowanych 463 ogłaszczyliśmy liczne remontowanych obiektów do około 300, dalsze cięcia były niemożliwe. Inny przykład: rozbudowa SP w Kostomłotach już pochłonęła 55 mln zł, do sfinalizowania dzieła brakuje 40 mln zł. Wycółać się na półmetku? Żal. Na remontach mamy w br. niewiele ponad 300 mln zł, połowę tego, co w roku ubiegłym, potrzeby opiewają na 800 milionów.

W takiej sytuacji doprawdy cud, że (jak zapewniają oświatowe władze) szkoły mimo wszystko będą gotowe 1 września na przyjęcie uczniów. Ale na dłuższą metę podobna ekwilibrystyka będzie niemożliwa, konieczne są wiążące decyzje. Skąd wziąć niezbędne miliony? — oto pytanie. Z nadwyżki budżetowej województwa uzyskano co nieco, nieco pieniędzy wpłynęło z Funduszu Rozwoju Kultury, czyni się starania o wsparcie z puli MOiW, Komitetu Przemysłowo-Rolniczego, z Komendy Głównej Straży Pożarnej. Zobowiązano inspektorów oświaty i dyrekcje placówek do kolatania w jednostkach rad narodowych stopnia podstawowego, samorządach mieszkańców, komitetach Narodowego Czynu Pomocy Szkole itp. Czas nagli!!

— Za szczególnie bolesną uważam kwestię niedostatku środków na dofinansowanie czynów społecznych — mówił Tadeusz Orłowski na posiedzeniu Komisji Wychowania, Oświaty i Nauki WRN, poświęconym problemom, o których wyżej. Wszystkie komisje wołają o pieniądze, ale za nami stoją racje społeczne, uznane priorytety, dokumenty i postanowienia władz. Idzie wyż demograficzny i z niczym w oświacie nie można zwiekać; sytuacja jest bardzo krytyczna, a będzie jeszcze gorzej, bez zdecydowanego działania nie ruszymy z miejsca.

Radni swymi uwagami uzupełniali jeszcze ten mnóstwo wy obraz: w Skarżysku na remonty kapitalne i bieżące budynków szkolnych brakuje około 5 mln zł, spodziewane są kłopoty z opałem, nie mówiąc o podręcznikach. W Daleszycach — nie inaczej (tu chociaż zawczasu przewidując niedostatek koksu sprowadzono piec c.o. na węgiel, jeszcze za niego nie zapłacono, nie ma w czego), około 2 mln zł potrzeba, by przygotować się solidnie do nowego roku. Raków także woła o dwa miliony, Szydłów o 1 mln, Starachowice o 5 milionów...

Wicekurator Jan Farać nie ukrywa, że jest mu po prostu żal członków społecznych komitetów budowy szkół przychodzących do KOiW całymi delegacjami z prośbą o wsparcie. — Dzisiaj najmniejsza szkoła „czynowa" kosztuje 40—50 mln zł, w 30 proc. tego dźwigają obywatele, to bardzo dużo... Ludzie z początku pełni zapału, natrafiając na przeszkody wytracają energię, jeśli tak dalej pójdzie, hasła Narodowego Czynu Pomocy Szkole przestaną mieć pokrycie w faktach, jeszcze jedna inicjatywa może ulec zaprzepaszczeniu.

Więc wnioski — by wojewoda wpłynął na uaktywnienie wykonawców, głównie ze spółdzielczego pionu, by przy rozdziale funduszy uwzględniał w pierwszej kolejności budownictwo „czynowe", by poszukiwać bezcennych złotówek gdzie i jak się da, by przy dystrybucji materiałów budowlanych dzielnych centralnie w większym stopniu uwzględniać potrzeby oświaty. Więc wreszcie stwierdzenie, że organ władzy wojewódzkiej musi wartościować potrzeby rozmaitych resortów, dając każdemu po trochu niczego się nie załatwi; że trzeba konsekwentnie podwyższywać sprawę, a nie zamazywać dziury. W dzień po obradach komisji, inwestycje i remonty w oświacie stały się zasadniczym tematem posiedzenia Prezydium WRN. Przyjęto postulaty radnych, wzbogacając je o dodatkowe konkluzje. Na efekty trzeba jednak poczekać.

DANUTA KUMOR-MIERNOWSKA

Są wszędzie tam, gdzie potrzebna jest ich pomoc. Jeszcze przed paroma dniami uczestniczyli w ratowaniu mienia i nieśmiertelnym terenów, objętych powodzią. Teraz żołnierze X Sudeckiej Dywizji Pancernej, bo o nich tu mowa, pomagają w pracach żniwnych na terenie woj. opolskiego i wrocławskiego. Pomagają zwłaszcza tam, gdzie ciężkiej pracy nie można zmechanizować, a do jej wykonania brakuje ludzi.

Na zdjęciu: żołnierze X Sudeckiej Dywizji Pancernej pomagają przy zbiorze słomy po skoszonej pszenicy na polu w Sławicach, należącym do Opolskiego Kombinatu Ogrodniczego.

CAF — K. Świderski

Rolnik myśli wieczorem

Po naczelniku nie widać wprawdzie zdenerwowania, ale sam twierdzi, że jest niespokojny. Chyba jednak bardziej o własny udział w tym spotkaniu niż o jego przebieg. Sala GOK mieszczącego się w remizie OSP wypełnia się przecież mieszkańcami samego Skarszewa i okolicznych wsi. Ale — jak się okaże — ci ostatni całkowicie zdominują przedwyborcze spotkanie konsultacyjne. Chętnych do dyskusji też wcale nie brakuje. Mówią o tym — jak formułuje to jeden z uczestników spotkania, Jan Nowak z Chojnetowa — o czym rolnik myśli wieczorem, bo w dzień na to czasu nie ma. A na przykład ostatnio bardzo często zastanawiał się, dlaczego maszyny rolnicze zdrożały aż dziesięciokrotnie. Tak, jak gdyby praca na wsi nie była nic warta.

Dużo zastrzeżeń mają chłopi do skupu mleka, którego w skaryszewskiej gminie produkuje się najwięcej w całym województwie. Wprowadzenie przez spółdzielnie mleczarskie klas mleka jest nadal przedsięwzięciem niezrozumiałym.

— No bo jak to — pytają — dzieje się, że przez pół miesiąca moja krowa daje mleko pierwszej klasy, a przez drugie pół — drugiej? Ponadto leje się to mleko do tego samego kotła, a w sklepie sprzedaje po takiej samej cenie. I w ten sposób biją po tyłku również robotnika.

Jesteśmy w przededniu siewów — kontynuuje wypowiedź o gospodarskich bolączkach Jan Nowak. — Każą nam podnosić wydajność z hektara, tylko jak to robić, skoro brakuje nawozów, zwłaszcza tych granulowanych, czyli łatwiejszych do wysiania? A wiadomo — jeśli człowiek przyzwyczaił się do dobrego, to później trudno wracać do gorszego... Był też czas, że węgiel zalegał składy. Teraz — tuczniki odwiozłem i węgla nie mogę kupić. Jeśli przyjdę do GS, to przed magazynem zastaję kolejkę utworzoną już w nocy.

Józef Kaczmarski z Anielina jest jednym z najstarszych uczestników zebrania. Pamięta więc lata tuż powojenne, kiedy do wstąpienia w swe szeregi agitowały różne organizacje. Wtedy też należało dokonać wyboru.

— Ale wówczas w kraju z każdym rokiem było coraz lepiej — twierdzi rolnik. — Teraz, szczególnie od osiemdziesiątego — gorzej. Dlaczego na przykład chłopi nie otrzymują kartek na mięso? Czy rolnik może pracować bez kawałka mięsa; czy traktor jeździ bez ropy? Mówy się — jedność, sprawiedliwość. Gdzie tu sprawiedliwy podział? Włókniarze mają swoje przydziały, tytoniarze swoje — a rolnik to nie pracuje? Idzie do sklepu — a tu wszystko na MM. Wszyscy to przecież wiedzą, ale dlaczego głośno nie mówią, tylko szemrają między sobą? Dlaczego nie mówią otwarcie, czy się boją?

Zwolenników przydzielenia rolnikom kartek na mięso, zarówno pośród zgromadzonych na sali skarszewskiego GOK, jak i innych znalazłoby się zapewne znacznie więcej. Chociaż Tadeusz Pacek o kartki żalu nie ma, ma natomiast pretensje o stosunek urzędników do rolnika.

— Dowiedziałem się — opowiada — że zgodnie z zarządzeniem GS nie wykupiony węgiel za odstawione mleko w pierwszym kwartale — przepada. — Jak to przepada — pytam, skoro nie można było go dostać? Potem okazuje się jeszcze, że przepada także ekwiwalent pieniężny za ten węgiel. Jeśli tak, to dlaczego nikt nie daruje mi raty podatku? Dlaczego ja mam się upominać o to, co mi się należy?

Kłopoty z nabyciem maszyn i sprzętu rolniczego, warunkami pracy i mieszkania na wsi wracają w dyskusji także w innym aspekcie.

— Dzieci nie chcą pozostawać na gospodarstwie — mówi Jan Fiołna z Modrzejowic. — I ja ich do tego nawet nie namawiam, bo to ciężka praca. Mam 72 lata, a jeszcze rocznie sprzedaję państwu za pół miliona złotych. Chcę kupić maszynę, ale powiedziano mi, żem za stary...

— I ja zadaję sobie często pytanie, dlaczego młodzi nadal uciekają ze wsi — podchwytuje myśl poprzednika Adam Gwardys z Bogusławic. — Idą do miasta, bo tam wygodniej — woda, ogrzewanie, gaz. Tu ni wczasów, ni urlopu. A przecież żeby postawić gospodarkę na wyższy poziom trzeba mieć ciągnik, grabiarkę i tak dalej. Tymczasem maszyny drogie, nawozy też, węgla brakuje.

— Właśnie — dodaje Aleksander Ziółko z Wymysłowa. — przed podwyżką cen na artykuły spożywcze były konsultacje, ale cen na maszyny nikt z rolnikami nie konsultował. A przecież rolnik sam nie ustala sobie cen na własne produkty. Podobnie jest z emeryturami. Robotnik otrzymuje ją tylko za pracę, a rolnik dodatkowo za ziemię. Dlaczego?

— Na emerytury z zakładów poszli m.in. chłopi-robotnicy. Mimo to nadal płacą 50 proc. składki emerytury rolniczej. Pytam więc — to głos Ryszarda Jurgty z Sołtykowa — kto to porobił rolnikami ludzi posiadających pół hektara ziemi? A cóż to za rolnik, to działkowiec!

— Kiedyś ustalono wysokość emerytury na 3 tys. złotych — mówi Stanisław Piwoński z Odechowa. — Teraz zarówno ten, który pracował więcej, sprzedawał państwu więcej, jak i ten, który mniej, się wysyła otrzymują równo — po 5100 złotych.

— Średnia emerytura pracownicza jest o wiele wyższa — uzupełnia Edward Durasiewicz z Kobylan. — Dlatego między innymi ludzie nie decydują się zdawać ziemi.

To, że rolnicy potrafią liczyć, nie ulega wątpliwości. Po gospodarsku zaczynają też myśleć ich dzieci. Przykład przytacza Marian Ostrowski ze Skarszewa.

— Ni przyniół do domu dwa zeszyty — takie same. Jeden, że szkolnego sklepiku, drugi — z księgarni. Pierwszy kosztuje siedem złotych, drugi — złoty osiemdziesiąt. Skąd ta różnica? Ciągle nie wiadomo na czym siedzimy... Podobnie dzieje się też z odszkodowaniami PZU. W Skarszyzewie było dużo pożarów. Tymczasem PZU stosuje taką metodę — najpierw płaci 25 proc. odszkodowania, potem trzeba czekać na wyniki i dochodzenia. Następne 50 proc. otrzymuje się dopiero wtedy, gdy się coś pobuduje. Tylko za co to robić? A materiały ciągle drożeją.

Wśród ubiegających się o poselski mandat a obecnych na spotkaniu w Skarszyzewie jest kilku rolników. Do nich to wyborcy przede wszystkim adresują swe pytania, przemyślenia. Na rezultaty podjętych ewentualnie działań trzeba będzie jeszcze poczekać, bo są wszak na razie kandydatami. Na sali nie brakuje jednak osób pragnących już teraz usłyszeć opinie przyszłych posłów. Aleksander Ziółko mówi wprost, bez ogródek:

— Siedzicie tutaj cicho i spokojnie. Nie pytacie sami o nasze problemy, nie walczycie o nasze głosy, dlaczego?

W Skarszyzewie — podobnie jak na wielu tego rodzaju zebraniach — pierwszeństwo w rozmowie dano wyborcom, choć, oczywiście, kandydaci także mogli zaprezentować swoje poglądy, przedstawić się bliżej. Myślę, że dobrze zapamiętają najważniejsze myśli z tego spotkania, sformułowane przez jego uczestników i prostym, chłopskim językiem, być może dla niektórych nie zbyt dosadnym językiem.

● Niegdyś mawiano, że chłop na zagrodzie równy wojewodzie. Dziś twierdzi się, że jest równy, ale stokowej modze.

● Rolnik, gdy zbiera z pola, złoży w stodole to, co tem zastanawia się po swym podarsku — ile sprzedać, ile samemu zjeść, ile zostawić na ziarno. I trzeba, żeby w naszym państwie dzisiaj się podobnie.

BOŻENA DOBRZYŃSKA

Wsparcie dla rynku

a spółdzielczym koncie

Minęło 30 lat od utworzenia Kieleckiego Okręgowego Związku Spółdzielni Pracy. Jubileusz rozpoczyna się IV Zjazd delegatów OZSP, na którym podsumowuje się dotychczasowy dorobek tego okresu. Rozmawiamy z mgr inż. Tadeuszem Checiem, prezesem OZSP w Kielcach.

● Proszę o krótką charakterystykę spółdzielni należących do OZSP.

— Związek zrzesza 35 spółdzielni. Zdecydowanie najwięcej — 10 — działa w branży elektrometalowej. Pozostałe są chemiczne, odzieżowej, drzewnej, skórzanej, spożywczej i drzewnej. Prawie proc. produkcji przeznaczonej jest na rynek. Nasze spółdzielnie świadczą też połowę usług zleceniowanych przez sektor uspołecznionego. Praktycznie nie ma w Kieleckiem gminy, w której nie byłoby placówki usługowej pod szyldem OZSP.

● Przemysł kluczowy naszego regionu produkuje niemało wyrobów rynkowych. Działalność częściowo wypełnia tę lukę. Wytwarza okrycia, bieliznę osobistą, obuwie, meble, farby i lakiery. Jaką część tych towarów można kupić w sklepach Kielecczyzny?

— Około 40 procent. To, oczywiście, za mało. Nasze wyroby niepotrzebnie wędrują w inne rejony kraju, z których trzeba sprowadzane są podobne. Wine ponoszą obie strony: i producenci, i handlowcy. Związek stara się przekonać tych ostatnich do większych zakupów. Z myślą o tym drugim dniu zjazdu, jak każdy, organizujemy giełdę. Przedstawimy na niej ofertę na pierwsze półrocze 1986 r. Wartość wynosi prawie 3 miliardy złotych.

● Jeśli już sprzedawać poza terenem województwa, to najlepiej za dewizy. Czy spółdzielnie stać na zwiększenie produkcji eksportowej?

— Większość spółdzielni należących do związku działa w kilku branżach jednocześnie. W eksporcie większą szansę mają producenci — specjaliści, a takie jednostki odeszły z OZSP do krajowych związków branżowych. Mimo to w ub. roku za sprzedaż wyrobów za granicę nasze spółdzielnie uzyskały 173 mln zł. Wysyłały przetwory owocowe i warzywne, kowadła, drewniane klamerki do suszenia bielizny, odzież. Słodycze na eksport mogłaby z powodzeniem produkować „Kielczanka", ale nie ma pełnowartościowych surowców.

● A usługi, co OZSP czyni na rzecz rozwoju?

— Co roku wartość usług świadczonych przez spółdzielcze punkty jest większa. Jednak w latach 1983—84 stan placówek zmniejszył się w stosunku do 1982 r. o 54. Niskrentowność i kłopoty zaopatrzeniowe nie zrażają spółdzielni — powstają nowe punkty. W 1984 r. było ich o 4 więcej niż w roku poprzednim. Ale od 1 sierpnia br. wzrosły podatki dla zakładów, działających na zasadzie zryczałtowanego rozrachunku. Grozi to znowu likwidacją pewnej liczby punktów. Trudno w tej sytuacji realizować jakkolwiek program rozwoju sieci usług.

● Jakie inne problemy trapią prezesów?

— Są przyzwyczajeni do pracy w trudnych warunkach. Z zaopatrzeniem w materiały dają sobie radę. Ostatnio więcej pomagają im w tym wojewódzkie władze polityczno-administracyjne. Spółdzielnie własnymi siłami starają się zmodernizować bazę produkcyjną. Znajduje się ona w gorszym stanie niż w innych regionach kraju. Rozumie to kierownictwo CZSP, od którego dostajemy na rozwój więcej pieniędzy niż przekazujemy na centralny fundusz. W ciągu minionych dwóch lat zakupy nowych maszyn i remonty pochłonęły 320 mln zł. Największe kłopoty sprawia prezesom system podatkowy. Odpisy na PFAZ hamują wzrost płac. Średnia jest niska — 13.857 zł. I nie zachęca do pracy spółdzielni...

● Dorobek 30-lecia OZSP zilustruje specjalna wystawa. Podczas obrad zjazdu delegaci podsumują działalność ostatnich 2 lat. Co można uznać za największe osiągnięcie tego okresu?

— Coroczny wzrost produkcji, a szczególnie wzrastający udział w niej, produkcji rynkowej. Zorganizowaliśmy też dwie placówki: Zakład Zaopatrzenia i Handlu oraz Zakład Usług Socjalnych.

● Plany na najbliższe 2 lata?

— Oprócz spraw produkcyjnych większą uwagę zamierzamy poświęcić działalności społecznej, kulturalno-oświatowej. Mamy w tej dziedzinie trochę zaległości. Musimy też myśleć o powstawaniu nowych spółdzielni. Istnieją możliwości zorganizowania 3—4 jednostek. Jest spore zapotrzebowanie na usługi remontowo-budowlane. Żeby założyć spółdzielnię wystarczą dobre chęci 10 fachowców, ich deklaracja o zainwestowaniu 3-miesięcznych zarobków oraz plan rzeczowo-finansowy firmy. W załatwieniu dalszych formalności i spraw finansowych pomoże związek.

Rozmawiał G. ŚCIWIARSKI

Wiele liczących się osiągnięć zapisały na swoim koncie stacje hodowli roślin z terenu regionu radomskiego. W Laskach i Dankowie wyhodowano sławne już wysokowydajne odmiany żyta, pszenicy ozimej oraz pszenżyta. Odmiany zbóż: dankowickie złote, dankowickie perłowe, pszenica „dana" i „jana" i pszenżyto — „lasko" są z powodzeniem stosowane w praktyce rolniczej tak w kraju jak i poza jego granicami: m.in. w Australii, Holandii, RFN, NRD, a nawet w Kanadzie.

Naukowcy — rolnictwu

Obecnie prowadzone są dalsze prace doświadczalne w wyniku których w latach najbliższych powinny zostać wyhodowane nowe odmiany zbóż o dobrych walorach użytkowych i plonotwórczych.

Spory dorobek badawczy posiada Zakład Doświadczalny Nawożenia i Gleboznawstwa w Grabowie, gdzie na poletkach doświadczalnych uzyskuje się od 60 do 80 kwintali pszenicy z hektara.

Niekwestionowany, znaczący wkład w rozwój nowoczesnego sadownictwa — o czym świadczą m.in. wyniki uzyskiwane w rejonie Warki i Grójca, wnosi od lat Sadowniczy Zakład Doświadczalny w Nowej Wsi. (mb)

Stara gaz-rura

Nie wiadomo — śmiać się czy płakać. Jak ponura groteska brzmi opowieść o zawiści sieci elektrycznej, jaką spowodowali w Starachowicach niefrasobliwi budowlani ze Spółdzielni „Wanacji". I gdyby to był przypadek jednostkowy można by powiedzieć trudno, wypadek przy pracy. Znając jednak „cuda" dziejące się na naszych budowach warto napisać, jak to się stało. Jednym ku przestrodze, drugim ku opamiętaniu.

W wykopie w starachowickim osiedlu Skarpa budowlańcy z „Wanacji" układali rurociąg cieplowniczy. Spieszyli się z zakończeniem roboty, bo chodziło o pieniądze, które inwestor miał wypłacić po wykonaniu pracę. Czas był drogi, jednak na przeszkodzie szanowa biegnąca w poprzek wykopu rura. Na razie nie wiadomo jeszcze dokładnie jak to się stało — czy o istnieniu rury nikt nie wiedział, czy nadzór budowlany sprawy nie dopilnował, czy dokumentacji nie odczytano jak trzeba — dość, że postanowiono nie zawracać sobie głowy rurą i po prostu ją zlikwidować. Mogła to być wprawdzie rura gazowa, ale to wcale budowlanym z „Wanacji" nie przeszkadzało. Postanowili ją odciąć palnikiem. Pełnicy obowiązki kierownika budowy pomyślał, że jest to stawiacz, nieczynna jest rura gazowa, więc nic się nie stanie. Kiedy szczęto ostre cięcie coś jednak w rurze zaczęło się topić, coś palić. Spawacz odskoczył, ale ogień na szczęście zamiast wybuchnąć — ucichł. Przytknięto do rury zapaloną zapałkę, ta zaczęła, a to się „fachowców" ornacało, iż gazu w rurze już nie ma.

I wszystko było w porządku. Gazu w rurze nie było. Tyl chciał, że nie była to akurat rura z gazem. Mieściła się to w wiązce przewodów elektrycznych. Kiedy więc raz jeszcze potraktowano je palnikiem zaczęły się topić i palić. Dym szedł aż z ziemi, bo napięcie w kablu było spore. Następnie zwarcie i uszkodzenie stacji transformatorowej. Zadziałały bezpieczniki, służby gospodarcza energetycznego okazały czujność. Potem jednak, po automatycznym podłączeniu kabla — bo energii została pozbawiona znaczna część Starachowic — w rozdzielni wybuchł pożar. Niewątpliwie „pilność" budowlanych z „Wanacji" była tego przyczyną.

Straty okazały się znaczne. Sięgnęły 10 milionów złotych. Na razie do wyjaśnienia sprawy tymczasowo 3 osoby. Sprawę prowadzi Prokuratura Rejonowa w Starachowicach. Nikt nie przesądza o winie, jednak beztroska budowlańców z „Wanacji" zatrważa. Bo gdyby w rurze był gaz? Albo niechby prąd z rury kogoś poraził?

Na wyjaśnieniu sprawy się nie skończy. Coś będą mieli tu do powiedzenia i prezesi ze Spółdzielni „Wanacja" i nadzór budowlany, co nieco energetyki. Poczekajmy, się kary. Wspólnie warto zastanowić się: ile kosztuje bezmyślność?

(m)

● Z Radomia i województwa ● Z województwa i Radomia ● Z Radomia i województwa ●

My, nasz sąsiad, nasze osiedle

SM „Nasz Dom"

przygotowana do współzawodnictwa

Ogłoszona ponownie przez „Słowo" zmana już akcja: „My, nasz sąsiad, nasze osiedle", mająca na celu podnoszenie kultury w miejscu zamieszkania, co zależne jest zarówno od lokatorów jak i administracji, o w tym przypadku od spółdzielni mieszkaniowych — wkracza w etap konkretnego współzawodnictwa. Przypomnijmy: obejmuje ona wszystkie radomskie SM, a patronat sprawuje Wojewódzki Związek Spółdzielni Mieszkaniowych. Co mają do zaproponowania poszczególni konkurenci?

Wizyty w spółdzielniach rozpoczynamy od „Naszego Domu". Tu — nie tylko chyba naszym zdaniem — ostatnio zaczęło się wiele zmieniać na lepsze. Nowe kierownictwo spółdzielni dostrzega liczne zaniedbania i dąży do jak najszybszego usunięcia mankamentów. Nie brakuje też ciekawych inicjatyw. Przekonujemy się o tym rozmawiając z prezesem spółdzielni Zbigniewem Urbaniakiem, wiceprezesem — Jerzym Ożogiem oraz Elżbietą Kacą — kierownikiem działu społeczno-wychowawczego.

DLA LOKATORÓW

Z długiej listy spraw do pilnego załatwienia w interesie lokatorów warto odnotować uporządkowanie posesji i terenów zieleni przy ul. Słowackiego 5a, 5b. Podobne prace wykonane zostaną przy ul. Kolberga 4. Przyznaje się, że ludzie i tak długo byli tu cierpliwi. Na uliczkach osiedlowych, przy ul. Olszyńskiej, Nad Potokiem na ul. Żeromskiego 116, 118, położony zostanie asfalt. W tym ostatnim przypadku wcześniej jednak Wojewódzka Dyrekcja Inwestycji musi pomóc zlikwidować wszelkie pozostałości po budowie wiaduktu. Jeszcze w tym roku ponad 20 budynków otrzyma nowe pokrycia dachowe. Skończą się wkrótce narzekania mieszkańców budynku przy ul. Niedziałkowskiego 23, przy którym nareszcie rozpoczną się prace ocieplenie. Tak samo planuje się roboty zabezpieczające przed przeciekami przez złącza i przemarzaniem bloku przy ulicy Kolberga 20. Niestety na tego rodzaju zabiegi czeka jeszcze 14 domów, a nie ma wykonawców. To bardzo ważny problem. Ekipy spółdzielni przystąpią też do naprawy urządzeń zabawowych.

KIERUNEK — ESTETYKA

W spółdzielni nie ukrywają, że swego czasu w akcji „Posesja" wielokrotnie wytykano właśnie „Nasz Dom". A więc...

● Stale szukamy sojuszników dla poprawy tego, co ale. Postanowiliśmy, że gospodarze domów będą wynagradzani w oparciu o potwierdzenie wykonanych przez siebie prac (oczywiście chodzi o ich jakość) przez komitet domowy. Dobre przykłady współdziałania z członkami komitetów mamy z ul. ul. Batorego 2, Grzybowskiej 26, Słowackiego 5a, Żeromskiego 99 i 118. Istnieją u nas 4 osiedlowe, ale działa tylko jedna rada — Nad Potokiem. To oczywiście stanowcza za mało.

● Zamierzamy „wybrać" budynki w których już teraz możemy liczyć na duże partnerstwo ze strony ich mieszkańców. Ściślej — chcemy zjednoczyć nasze wysiłki i zobaczyć co więcej można zrobić dla tych ludzi. W pewnym sensie myślimy więc o wprowadzeniu i tu trzech „S". Niech wiedzą, jak ich gospodarność i troska ma wpływ na wysokość czynszu. Ile można zaoszczędzić przy społecznym sprzątaniu klatki! Tutaj dobrymi wzorami służą lokatorzy bloków przy ul. Grzybowskiej 26 i Niedziałkowskiego 30.

● I inna forma działania: mamy kółko fotograficzne. Z staramy się, aby jego członkowie z aparatem lustrowali nasze osiedle, bloki, rejestrując na kliszy wszelkie „okazy" szpetoty, dewastacji. Niektóre zdjęcia eksponować będziemy na specjalnej planszy, dopingując w ten sposób do porządku gospodarzy domów i lokatorów. Niektóre będziemy wysyłać bezpośrednio pod adresem tych, którzy przyczynili się do takiego wyglądu klatki schodowej, okien. Niejednokrotnie wiemy przecież, czyje to „dzieło".

COŚ DLA DUCHA

Spółdzielnia ma ładny Klub „Kwadrat" a także 3 świetlice. Istnieją kółka zainteresowań, prowadzona jest pomoc dzieciom w odrabianiu zadań lekcyjnych, nauka języków obcych. „Nasz Dom" zadbał także o uatrakcyjnienie wakacji tym milusińskim, którzy przebywali w mieście. Organizowano imprezy sportowo-rekreacyjne, popularnie filmowe, wycieczki za miasto autobusami MPK, w sierpniu grupa dzieciaków pojechała w Góry Świętokrzyskie. Jest propozycja, aby „Kwadrat" był otwarty już do południa, aby udostępnić go emerytom oraz dzieciom uczęszczającym do szkoły po południu. Znalazł się lokal dla ogniska TKKF. Teraz oczekuje się na chętnych, aby z niego korzystali. Ale to wszystko mało. Całe osiedle Żeromskiego, dzielnica przydworcowa, bloki przy ul. ul. Bema, Struga, Wilczej, są bez placówek ko. I kierownictwo spółdzielni już myśli, jak ten problem rozwiązać.

Reporterska sonda u pierwszego kandydata który będzie ubiegał się o palmę pierwszeństwa w naszej akcji potwierdza, że „Nasz Dom" chce być w gronie laureatów.

JERZY FIGAS

...ALE SPRINTEM I PRZEZ PARK

Nie wracalibyśmy do tego aż nazbyt często poruszanego tematu, gdyby nie irytacja naszych czytelników. Siedzą oni pilnie obietnicę władz miejskich, dotyczące zlikwidowania „ptasiego problemu" w parku im. Tadeusza Kościuszki, by po pewnym czasie zadawać nam pytanie, dlaczego znów pozostają one bez pokrycia. No właśnie. Np. — wiosną proponowano strącanie gniazd gawronich, ale na zamierzeniach się skończyło. Teraz zbliżając się do szczególnie „zabietonych" odcinków asfaltowych alejek spacerowicze przypuszczają albo wręcz pokonują sprintem zagrożony obszar. Nie jest to na pewno bieg po zdrowie, skoro cały czas towarzyszy mu obawa przed trafieniem „miękkim pociskiem". Jednak ku marnej zresztą pociesze większości radomian, którym nadal marzy się spokojny wypoczynek na czystej ławce odnotujmy, iż przynajmniej niektórzy ma-

Spacerkiem po mieście

ją z tej plagi jakiś pożytek. Oto spotyka się czasem osoby, które szufelkami zgarniają do worków pokłady zwiędłych liści wymieszanych z płastmi odchodami, by użyźnić nimi glebę ogródka. Gawrony przy tym złośliwie kracą, iż o koleżną równie obfitą porcję nawozu mogą być spokojni również w przyszłym roku...

PRZEZORNI MAJĄ RACJĘ

W sklepach papierniczych oraz „domach książki" od kilku tygodni panuje tłok. Sprzedawczynie przywykły już do nasilenia ruchu w okresie poprzedzającym pierwszy dzwonek. Kierowniczka sklepu papierniczego przy ul. Obrońców jest nawet zdania iż wcześniejsze zakupy nie byłyby w stanie zmniejszyć kolejek. Klienci, zwykle rodzice, zawsze czegoś zapomną, albo akurat na półkach brakuje któregoś z potrzebnych artykułów.

(ria)

Tegoroczna pogoda nie sprzyja żniwiarzom. Padające deszcze opóźniają zbiór. Rolnicy wykorzystują więc każdą sposobną chwilę i nie czekając na SKR-owski kombajn, koszą własnym sprzętem. Kosiarka konna wraca do łask.

Kończą się wakacje i urlopy — pora wracać do szkół i zakładów pracy. Z uśmiechniętych twarzy widać, że tegoroczna letnia wyprawa pod namiotami była udana.

Fot. A. Żuchowski

Przyjemne z pożytecznym

Atrakcyjnie i pożytecznie spędzali tegoroczne wakacje uczniowie radomskich szkół podstawowych i średnich należący do Miejskiego Klubu Wodnego LOK. Klub ten, wspólnie z Młodzieżowym Domem Kultury zorganizował kilka turnusów żeglarskich na akwenach wielkich jezior mazurskich z bazą w Giżycku.

— Warte podkreślenia jest również i to — mówi instruktor **Piotr Wykrota** — że nasza młodzież pozostawiła w ośrodku LOK w Giżycku dobre wrażenie. Uczniowie brali udział w pracach na rzecz regionu i zostali uhonorowani przez gospodarzy specjalnym dyplomem uznania. Szkolenie żeglarskie było prowadzone na łodziach typu DZ — „Omega", „Orionie". Kilka osób uzyskało stopień sternika jachtowego, inni żeglarza. **(bog)**

Zadania pionkowski organizacji partyjn

W Pionkach na pie nym posiedzeniu zebra Komitet Miejski PZPR. te tem obrad była realizacja stanowień XIX i XX pl KC — umacnianie więzi partii z załogami oraz jed dania w trwającej kam wyborczej do Sejmu PR

W dyskusji podkreślono trzebę dalszego rozwoju stawowych organizacji par nych. W tym celu uznano konieczne dalsze zintensy wanie pracy politycznej w załog fabrycznych, stosow form odpowiednich do teresowań ludzi pracy. kreślono: nie chodzi tu lość, lecz o pozyskanie najlepszych i oddanych wie socjalizmu.

Plenum zobowiązało o wa partii do dokonania gląd wykonania uchwał nych i nadrzędnych inst oraz podjęcia działań na ich konsekwentnego przeb gania. POP zostały też gowane do przydziału pa nych zadań indywidualn grupowych zmierzających podnoszenia gospodarnoś raz rozwoju i popularyz naukowego światopog Członkowie partii wz swój udział w kampanii borczej do Sejmu PRL za no jeśli idzie o odpowie agitację jak i udział w cach w obwodowych ko sjach wyborczych.

W góry i nad mor

Wojewódzkie Przedsiębiorst Turystyczne przy ul. Traug ta 62 dysponuje jeszcze sta cyjnymi ofertami na wczas pensjonatach w górach i n morzem: **w Bukowinie Tatr skiej — od 14 do 28 wrze — 9 miejsc po 13 tys. zł Zakopanem — od 2 do 15 wr nia — 10 miejsc po 16 tys. zł oraz od 17 do 30 września 12 miejsc po 16 tys. zł torem wypoczynku nad mor WPT poleca natomiast skierowań na wczasy w strzechej Górze — w term od 31 sierpnia do 13 wrze których cenę obniżono z 2 zł do 17.500 zł.**

Mieszkańcy wielu domskich osiedli rzekają: „Czym zajmują społeczniczo kanlowe? Jak to się dzie że nie zrobiono porząd wokół budynków oddan do użytku kilka, a nie kilkanaście lat temu?".

Wykorzystując zie doświadczenia innych dzielni, zarząd SM im. Kochanowskiego posta wił, iż będzie sukcesywn porządkować zaniedb tereny. W dzielnicy południ wej oddano już sześć bl

Jacy jesteśmy?

Więcej skorych do narzekania niż do łopaty

ków, w których mieszka p nad 300 rodzin. A więc najwyższa pora wziąć estetykę otoczenia. I trz ba przyznać, iż spółdzie przygotowała się do prac. Zwiezione zostały próchnicę, zabezpieczon sprzęt. Tylko... pozostał rozwiązany problem rąk pracy. Od roku zarząd szukuje chętnych pracow ków, publikuje liczne ogł szenia. Niestety, z mi nym skutkiem.

W tej sytuacji kierow two spółdzielni uważ iż szansą są czy społeczne. W sezonie letn organizuje się je w każd sobotę. Lecz co z tego, ro mieszkańcy są głusi na apel zarządu. Do pracy nie sza się nie więcej niż cz lub cztery osoby.

Ciśnie się na usta pyt nie: czy taka postawa d moralne prawo do „uszczy nia" na nie uporządkowa otoczenie? Czy rzeczywiś mieszkańcy czują się współ gospodarzami osiedla, o tak dużo mówi się na ta dym zebraniu członkowsk

Braki w tornistrze

Jak zawsze braki te tłumaczone są niedostateczną ilością papieru a także nie zadowalającym stanem poligrafii, która nie może sprostać zamówieniom. Także i w tym roku, pod koniec wakacji, nie trafi do szkół kilka tytułów. Może nadejdą w połowie września, może jeszcze później.

— Między innymi brakuje obecnie podręczników do fizyki i chemii dla klas VII i kilku tytułów dla klas VIII — informuje zastępca kierownika księgarni przy ul. Żeromskiego 27 **TADEUSZ WÓJTOWICZ. — Nie otrzymaliśmy także podręczników do języka angielskiego i j. niemieckiego dla klas. I liceów ogólnokształcących, do historii, algebry i języka rosyjskiego z klasy drugiej, historii — część I — dla klas III LO. Po prostu oczekujemy na przesyłkę. Kiedy nadejdą te książki, trudno powiedzieć.**

● Uczniowie otrzymują podręczniki w szkole. A czy bezpośrednio w księgarni istnieje szansa kupna brakujących tytułów.

— Przede wszystkim realizujemy zamówienia poszczególnych szkół, niemniej jednak w razie zwrotów — a czasem się to zdarza — oraz w przypadku nadwyżek, prowadzimy indywidualną sprzedaż. Niektóre książki pozostały z roku ubiegłego. W tej chwili posiadamy w sprzedaży część II podręcznika do języka niemieckiego i zbiory zadań z fizyki i chemii dla szkół podstawowych oraz zbiory zadań z algebry dla klas I—II liceów ogólnokształcących, tablice matematyczne, fizyczne, chemiczne i astronomiczne dla szkół średnich, botanikę dla klas o profilu biologiczno-chemicznym i dla szkół rolniczych, zbiory zadań z fizyki i matematyki dla klas III i IV LO. I techników, podręcznik do języka niemieckiego dla klas II i III LO i języka angielskiego dla klasy III. Być może dojdą nowe tytuły ale trzeba jeszcze na nie poczekać.

B. WYCISZKIEWICZ

Przed pierwszym dzwonkiem

Bułka rarytasem?

W miniony poniedziałek w sklepach nabiałowych radomianie na próżno poszukiwali bułek.

— Wiem od dawna, że z pszennym pieczywem są u nas kłopoty, że można je nabyć tylko we wczesnych godzinach rannych. Wstałam więc o godz. 5 aby kupić bułki dla syna, który wyjeżdżał w daleką podróż. Odwiedziłam dwa sklepy przy ul. Moniuszki, następnie przy ul. Żeromskiego, ale wszędzie zastałam puste półki. Wreszcie dowiedziałam się: dziś bułek nie będzie. Awaria w piekarni. W tej sytuacji udałam się do prywatnych punktów. Na ul. Struga, tuż za „Budochemem" otrzymałam bułeczki, rogaliki, bagietki i ciepły jeszcze chleb. Pomyślałam, jakie to szczęście że oprócz „Społem" są jeszcze prywatni piekarze.

Oto tylko fragment telefonicznego dialogu rozżalonej klientki z dziennikarzem.

Udaliśmy się do działu produkcji PSS „Społem", rozmawialiśmy z jego szefem, wiceprezesem Leszkiem Warchołem i zastępcą kierownika działu produkcji ds. piekarnictwa — Aliną Sobczyk.

— W niedzielę jeden z pieców piekarni mechanicznej przy ul. Dalekiej „odmówił posłuszeństwa". Pękł gumowy wąż który udało nam się wreszcie zdobyć w spółdzielni mleczarskiej. Piec jednak zamiast o godz. 14 rozpaliliśmy dopiero o 20. Podjęliśmy decyzję, że przede wszystkim miasto musi otrzymać chleb. Dlatego zrezygnowaliśmy z bułek.

Decyzja słuszna. Ale... piekarnia przy ul. Dalekiej zdołna jest wyprodukować najwyżej 140 tys. bułek. Około 50 tys. trafia do bufetów zakładowych, stołówek, żłobków, przedszkoli, gastronomii. Dla detalu i to w wybranych sklepów" pozostaje wnet mniej niż 100 tys. Potrzeba natomiast codziennie więcej przynajmniej o 60—70 tys.. Kiedy to będzie?

Okazało się, że w tym momencie wywoływaliśmy niezwykle aktualny i ważki temat. Jeśli natychmiast w Radomiu nie przystąpi się do budowy nowego zakładu piekarniczego może zabraknąć nie tylko bułek. Do tej sprawy powrócimy wkrótce. **(as)**

Kasjerka zastępuje automat, konduktor — kasjerkę

Znany to fakt, iż na podróżnych, korzystających z radomskiego dworca PKP, niemile wrażenie wywiera już widok starego, a przy tym — co się okazuje przy bliższym „poznaniu" — niefunkcjonalnego budynku. Ale w okresie natężonego ruchu turystycznego do niedogodności, wywołanych złymi warunkami lokalowymi, dołączają jeszcze inne, mianowicie: konieczność długiego oczekiwania w kolejce po bilet. Od czasu do czasu udrężeni pasażerowie dzwonią więc do redakcji i pytają: czy nie ma sposobu, by temu zapobiec? Dlaczego np. nie jest czynny żaden z kilkunastu mogących ułatwić tę operację automatów, a na pięć kas — bywają otwarte zaledwie jedna, bądź dwie?

— Kolejki przed okienkami znacznie się wydłużyły od listopada zeszłego roku, kiedy to nastąpiła podwyżka opłat za przejazdy — stwierdziła starsza kasjerka **Barbara Błaszczyk.** Wydaje mi się, że my zrobiliśmy wszystko, co mogłoby się przyczynić do zmniejszenia kłopotów wywołanych zmianami cen. Np. od razu po decyzji o ich wzroście, wystosowaliśmy zamówienia na nowe tzw. wkłady cennikowe do płyty do automatów — do jedynego ich producenta — Zakładów Graficznych w Krakowie. Ale tam kolejka oczekujących na identyczne akcesoria jest tak długa, iż choć wkrótce minie już rok od złożenia zamówień — wciąż nie wiemy kiedy doczekamy się ich realizacji. Istnieje wprawdzie szansa, że za miesiąc w automatach będzie wreszcie można nabywać bilety do miejscowości wypoczynkowych, jednak chyba każdy przyzna, iż — zresztą nie z naszej winy — to przygotowana „musztarda po obiedzie". Ponadto w nowe wkłady cennikowe i płyty udało się wyposażyć do tej pory zaledwie dwie spośród pięciu drukarek. Toteż większość biletów kasjerki mozolnie wypisują na blankietach.

Zdaniem B. Błaszczyk zarzut czytelnika, iż któregoś dnia czynne było tylko jedno okienko jest przesadzony. Zgodnie z przyjętymi ustaleniami na radomskim dworcu w ciągu dnia powinny być czynne cztery kasy, nocą — trzy. Może się natomiast zdarzyć, iż któraś z pracownic zachoruje. Wówczas, nim znajdzie się kogoś na zastępstwo, przez parę godzin mogą być czynne tylko dwa okienka. Kasjerki wychodzą też czasem na parę minut np. do informacji zapytać o rodzaj pociągu, jakim może się dostać do wskazanej stacji niezbyt w tym zorientowany pasażer. Natomiast większego wpływu na długość kolejek przed kasami nie mają urlopy personelu. Obecnie przebywają na urlopie zaledwie dwie spośród 17 pracownic...

Wypada nam wierzyć w zapewnienia starszej kasjerki, nadzorującej pracę koleżanek, iż rzeczywiście na razie nic więcej na radomskim dworcu zrobić nie można. Dlatego też — z myślą o tych, którzy nie zdążą kupić biletu warto przypomnieć, iż pozostaje im zgłosić ten fakt konduktorowi. Za wypisanie „kwitka" w pociągu płaci się wprawdzie 40 zł więcej, ale chyba tyle jest wart komfort jazdy nie „na gapę". I choć taki przepis powstał głównie z myślą o tych, którzy nie mogą wykupić biletów w kasie z powodu raczej nagłych przypadków losowych — np. opóźnienia się autobusu czy przesiadki — trudno posądzać o jego nadużywanie tych, którzy nie zdążyli dotrzeć do kasowego okienka. Nie wymagajmy bowiem od pasażerów tego, by wyłącznie oni płacili frycowe za więcz skandaliczne nieprzystosowanie techniczne kolei do wprowadzenia nowych cen biletów.

MARIA DUB

Frycowe płaci pasażer

Śladem interwencji

„Siódemka" miała pecha

Wodpowiedzi na notatkę z 20 czerwca pt. „Pechowa siódemka" z MPK otrzymaliśmy pismo z wyjaśnieniami, podpisane przez zastępcę dyrektora ds. eksploatacyjnych **Bogdana Lipę.** Otóż, 13 czerwca zaskakująco długa przerwa w kursowaniu „siódemki" spowodowana była awariami dwóch kolejnych autobusów tej linii. Służba dyspozytorska nie była w stanie szybko zlikwidować powstałych zakłóceń, gdyż niemal w tym samym czasie zdarzyły się również awarie kilku autobusów na innych liniach.

Wprawdzie w piśmie czytamy, iż za te perturbacje MPK p. agnie przeprosić pasażerów, ale osoby, które często korzystają z „siódemki" z pewnością bardziej ucieszy wiadomość, że dla poprawy sytuacji w firmie podjęto decyzję, iż od 1 września linia nr 7 zostanie zasilona dodatkowo dwoma autobusami.

(ria)

Co, gdzie, kiedy? ● Co, gdzie, kiedy?

Dziś czwartek, 29 sierpnia. Imieniny Sabiny i Jana. Słońce wschodzi — 4.42, zachodzi — 19.31.

RADOM

TEATR POWSZECHNY IM. JANA KOCHANOWSKIEGO — nieczynny.

KINA

„Bałtyk" — „Spokojnie, to tylko awaria" — USA, l. 15, g. 15.30, 17.30, 19.30.

„Przyjaźń" — „Na ringu" — pol. l. 15, g. 9, 11 i 13. „Inne spojrzenie" — węg. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Pokoleńie" — „Jeszcze tylko raz" — jug., l. 16, g. 15.30 i 19.30. „Seksolatki" — pol., l. 15, g. 13.30. „Strzały Robin Hooda" — ZSRR, l. 12, g. 9 i 11.,

„Odeon" — „Mężczyzna nieprzetrzebny" — pol., l. 15, g. 17.30 i 19.30. „Tropiciel" — NRD-Hong. l. 12, g. 15.30.

WYSTAWY — MUZEA

MUZEUM WSI RADOMSKIEJ, ul. Szydłowiecka 30 (dojazd MPK nr 5, 14, 17, K—Pruszków), czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 8—15, w soboty i niedziele w godz. 11—19. Skansen barniczo-pszczelarski, Dwór z Pierzysk z 1762 r. (ekspozycja wnętrz) i galeria nestorów. Szescioboczna stodoła z 1780 r. (stała ekspozycja — „Środki transportu i komunikacji ziemi radomskiej" i galeria sztuki). Spichlerz dworski z 1820 r. (stała ekspozycja — „Kultura ludowa ziemi radomskiej" i wystawa czasowa III Ogólnopolskie Biennale Kowalstwa „Ludowego). Oraz zagrody chłopskie i wiatraki.

MUZEUM OKRĘGOWE, ul. Nowotki 12, czynne wtorki, środy, czwartki w godz. 10—14.30, piątki w godz. 12—19.30, soboty, niedziele w godz. 10—16.30, poniedziałki nieczynne.

WYSTAWY: „W kręgu Brandta" oraz III Ogólnopolski Przegląd Prac Słuchaczy Państwowych Ognisk Plastycznych.

GALERIA BWA — „Dom Esterki — Dom Gąski" — wystawa malarstwa Edwarda Kiełtyki.

Wojewódzki Dom Kultury — ul. Chałubińskiego 12/14 — Wystawa fotografii pt.: „Propozycje barwne" autorstwa Andrzeja Borysa z Kielc.

WDK — wystawa fotografii: „W szerokim świecie" — godz. 10—16. Autor — Sławomir Wąsik — Pionki.

SŁUŻBA ZDROWIA

WOJEWÓDZKI SZPITAL ZESPOLONY, ul. Tochtermana 1 — tel. 241-71

Dyżurują oddziały: Internistyczny i Neurologiczny, pogotowie dentystyczne czynne codziennie w godz. 21—7 przy Pogotowiu Ratunkowym.

WOJEWÓDZKI ZESPÓŁ PSYCHIATRYCZNY OPIEKI ZDROWOTNEJ w Krychnowicach, tel. 281-41. Dyżurują: Oddział Internny w dniu 31 sierpnia (pozostałe dni szpital w Radomiu) oraz Oddział Neurologii w dni nieparzyste — tel. 213-06.

Informacja służby zdrowia — tel. 406-77.

APTEKI DYŻURNE

Nr 10, plac Zwycięstwa 7.
Nr 15, plac Konstytucji 5.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Pogotowie milicyjne	— 997
Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych	— 231-26, 231-21
Pogotowie kanalizacyjne	— 400-65
Pogotowie cieplne	— 992
Pogotowie gazowe	— 992
Pogotowie energetyczne	— 991
Straż Pożarna	— 998
Pomoc drogowa	— 981

KOMUNIKACJA

Informacja PKP	— 290-50
Informacja PKS	— 267-78
Informacja MPK	— 222-94

KINA

BIAŁOBRZEGI: „Pilica" — „Żółta róża" — rum., l. 15, g. 18 i 20.

GROJEC: „Odra" — „Niepokonany" — ZSRR, l. 15, g. 15.30. „Katapulta" — CSRS, l. 15, g. 17 i 18.45.

KOZIENICE: „Zniczek" — „Być albo nie być" — USA, l. 15, g. 17 i 19.

PRZYSUCHA: „Zachęta" — „Komandosi z Navarony" — USA, l. 15, g. 16, 18.

ZWOLEŃ: „Świt" — „Powrót Jedi!" — USA, l. 12.

Uwaga! Za ewentualne zmiany redakcja nie odpowiada.